

Żywny jest ten świat

REKORD PRZYGOTOWANIA KOKTAJLI

Nazwisko prezesa Stowarzyszenia Barmanów w Akwitani (południowo-zachodni region Francji) Jacky'ego Vignala znalazło się w księdze rekordów Guinnessa — przygotował on bowiem w ciągu 8 godzin i 49 minut 2017 koktajli. Zużył w tym celu 300 litrów likierów, 320 l wódek, 480 l soków owocowych i prawie 3 tony lodu.

Mimo że jest mistrzem w sporządzaniu najrozmaitszych koktajli, francuski barman nie ukrywa, że jego najlubiejszym napojem jest... sapa z rumianku.

RENEZANS RIKSZ ROWEROWYCH

Riksze rowerowe kojarzą się zazwyczaj z krajami azjatyckimi strefy tropikalnej, gdzie ten środek transportu do dziś jest jednym z najbardziej rozpowszechnionych.

Jednakże w sytuacji, gdy w wielu krajach Trzeciego Świata prowadzona jest wojna z rikszami, które — zdaniem władz — powodują zamieszanie w ruchu ulicznym, ten ekologicznie czystszy środek transportu zdobywa coraz większą popularność w Europie. np. w Szwecji, która nazywana jest niekiedy krajem rowerów. Tylko w Göteborgu jeździ kilkadziesiąt riksz rowerowych, wykorzystywanych w roli taksówek i ruchomych kiosków.

SKARBY I KOMPUTER

Bez komputera w naszych czasach nie mogą się obejść nawet poszukiwacze skarbow. Zawodowiec w tej „branży” Mel Fischer odnalazł pozostałości hiszpańskiego galeonu „Nuestra Señora de Atocha”, który w 1622 roku zatonął u wybrzeży Florydy. Wraz z całą ekipą zdołał wydobyc z dna oceanu 118 343 różne przedmioty, w tym szmaragdy, szablki złota i srebrne monety. Według ocen Fischera, łączna wartość wydobytgo skarbu wynosiła 170 mln dolarów.

Gdy 22-osobowa komisja oceniła każdy przedmiot, Fischer wprowadził dane do komputera. Maszyna cyfrowa podzieliła skarb między 1650 udziałowców i uczestników ekspedycji zgodnie z ich indywidualnym wkładem w przedsięwzięcie — w dolarach lub przepracowanych godzinach. Fischerowi komputer „poświęcił” 125 stron i ustalił, jaka część skarbu powinna mu przyspać. Były to srebrne monety. Nie otrzymał ani złota, ani kosztowności. Jednakże wartość monet oceniła się na 7 milionów dolarów.

TANCE NA ROWERZE

Moda w żaden sposób nie może zatrzymać się w miejscu. Kiedy tylko pojawiły się oznaki spadku zainteresowania tancem break, pojawiła się jego nowa wersja — „bike breaking”. „Tancerze” dla swych półakrobacjonalnych kroków i figur wykorzystują rowery. Rowerek-break szybko zdobywa popularność w miastach amerykańskich, stając się jedną z głównych rozrywek młodzieży, a także przyczyną coraz częstszych uszkodzeń ciała. Ryzykowne manewry na dwóch kołach dość często kończą się fatalnie.

PSY, KONIE L. MAKOLAGWY

Stephen Kellert z Uniwersytetu Yale w USA przeprowadził niezwykle ciekawe badanie. Podjął próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie: jakich przedstawicieli fauny Amerykanie lubią najbardziej? Badanie przyniosło interesujące wyniki. Okazało się, że na pierwszym miejscu są psy, drugie zajął koń, natomiast kot dopiero 12 pozycje. Po koniu na liście uplasowały się ptaki: labędź i makolągwa. 6 i 7 miejsce podzieliły losoś i pszczoła. Najbardziej szumniejącą jest jednak to, że 34 pozycję zajął zwykły karaczan...

WŁADZA DZIĘKI MONECIE

William Graibl został szeryfem miasta Bond w stanie Illinois (USA) tylko dlatego, że na pytanie „orzeł” czy „reszka”? bez wahania powiedział: „orzeł”. Anegdota? Wcale nie. Rzecz w tym, że obaj kandydaci na to stanowisko uzyskali jednakową liczbę głosów w wyborach i postanowili rzucić w górę półdolara moneta, która miała zdecydować kto będzie miał szczęście.

opr. (jsb)

DEPEZA

Święto narodowe WRL

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej — 42 rocznicy wyzwolenia — i sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski i prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przesłali depesze gratulacyjne do sekretarza generalnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janosa Kadara, przewodniczącego Rady Prezydialnej WRL — Pála Losonczi i przewodniczącego Rady Ministrów WRL György Łazara.



Londyński Big Ben w obiektywie fotoreportera „DL” ANDRZEJA WACHA.

Ofiara nauki

W laboratorium Uniwersytetu Pensylwańskiego zmarł pies, któremu po raz pierwszy w celach eksperymentu naukowego wszczepiono dodatkowe serce z mięśni własnego ciała. Pies wabiący się Bruno przeżył z takim sercem, wykonanym z mięśni grzbietowych, ponad 11 tygodni. Przyczyną śmierci zwierzęcia było pojawienie się w jego krwi skrzepów, które spowodowały wstrzymanie pracy nerek. Ponieważ w tym samym laboratorium zdechły, trzy inne psy, jego pracownicy wstrzymali eksperymenty do czasu opracowania doskonalszych metod ich przeprowadzania.

A mógł być świetny interes...

Wydawało się, że będzie to prawdziwy szlagier wśród zagranicznych kontraktów krakowskiej „Naftobudowy”. Rozbudowujący metro wiedeński chcieli usunąć zwalę ziemi, zaś Kraków potrzebuje jej do zaopatrzenia wysypiska śmieci w Baryczu. „Naftobudowa” przywieźć miała te ziemie do Krakowa pustymi węgłarkami wracającymi z Wiednia i zarobić na tym prawie cztermi miliona dolarów. Ostatecznie do podpisania kontraktu nie doszło. Przedkładając się pertraktację „Naftobudowy” z PKP zniecierpliwili austriackich partnerów na tyle, że postanowili interesy robić z kimś innym.

Dokładnie 899 razy ujawniono w ubr. fałszywe banknoty złotówkowe. Były to najczęściej kserograficzne odbitki oryginału o nominalne 5 tys. zł. Rzadko trafiały się banknoty... malowane ręcznie. Ich łączna wartość wyniosła niespełna 3,7 mln zł, ale tylko część z nich przedostała się do obiegu. Proceder fałszowania pieniędzy jest stary jak świat. Przez stulecia krążyły pospolicie galne i „liche” monety zawierające różne ilości szlachetnych kruszców. Gdy środkami płatniczymi zostały papierowe banknoty, fałszerze szybko posiedli tajniki sztuki drukarskiej. Nie obroniła się przed nimi i nowoczesna poligrafia. Jednak nie zawsze fałszyfikat „upodabnia się” w pełni do oryginału...

Fałszywe banknoty — jak wynika z informacji udościenionej dziennikarzowi PAP w Biurze Kryminalnym KG MO — wprowadzono do obiegu w rozmaity sposób, niekiedy dość oryginalny. Oto np. dwaj mieszkańcy Łodzi zdołali „upłynić” 50 bankno-

Wydanie I
Rok XLIII 80 (12290)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

CENA 15 ZŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Zapowiedź posiedzenia Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 18 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 18 kwietnia 1987 r. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 9.00. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:
A pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
A pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o kinematografii;
A pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o dozorczo technicznym;
A pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o narodowym spisie powszechnym w 1988 r.;
A interpelacje i zapytania poselskie.

Drugi dzień wizyty Jana Pawła II w Chile

Jan Paweł II zakończył drugi dzień wizyty w Chile spotkaniem z blisko 100-tysięczną rzeszą młodzieży. Odbędzie się ono w mieście, które kojarzy się z Chilijczykami i ludziami na całym świecie z jedną z pierwszych i najbardziej krwawych zbrodni reżimu gen. Augusto Pinocheta: na Stadionie Narodowym w Santiago, który podczas przewrotu z 11 września 1973 r. został przekształcony w obóz, miejsce tortur i kaźni dla wielu zwolenników prezydenta Salvadora Allende. Zamordowano tu 78 osób.

Papież, kłęcząc, pobłogosławił ziemię stadionu, który zaległa w tym momencie przejmująca cisza. „Jest to miejsce współzawodnictwa, ale — przeszłości — także bólu i cierpienia” — powiedział Jan Paweł II.

Zwracając się do zgromadzonej młodzieży, papież powiedział, że nie powinna być obojętna wobec niesprawiedliwości i wzywał ją do

(Dalszy ciąg na str. 7)

Bilety MPK — z automatu

Na początek automatów — szwajcarskiej firmy „Meron” — będzie tylko sześć, bo na więcej nas nie stać. Kiedy? MPK chciałyby zainstalować je jeszcze przed targami „inter-fashion”, ale nie zależy to tylko od przedsiębiorstwa. Gdzie? Nad tym właśnie się myśli; najprawdopodobniej w rejonie dworców — żeby ci, którzy przyjadą do Łodzi wcześniej rano, albo późno wieczorem — wiedzą, gdy kłosać są zamknięte — nie musieli podróżować na gapę. Pozostałe instaluje się ewentualnie w miejscach, w których przewija się najwięcej ludzi. (ab)

Klejnoty za 33,5 mln dolarów

W czwartek sprzedano 85 sztuk biżuterii za 33,5 mln dolarów. Klejnoty pochodziły z kolekcji, podarowanej księżnej, przez króla W. Brytanii, Edwarda VIII. Całkowity dochód z aukcji klejnotów zostanie przeznaczony na walkę z AIDS. Organizatorzy mieli nadzieję, że

uzyskają z aukcji około 7,5 mln dolarów zysku. Okazało się, że już po pierwszym dniu zyski są 4-krotnie wyższe. Najwyższą ceną uzyskano za sprzedany 31-karatowy diamentowny pierścionek, za który pewien japoński kolekcjoner zapłacił 3,15 mln dolarów. W aukcji wzięła także udział słynna aktorka Elizabeth Taylor, która kupiła diamentowe kolczyki za 625 tys. dolarów.

Zgubił rakietę

Amerkański myśliwiec bombardujący „Phantom F-4” z amerykańskiej bazy lotnictwa morskiej Iwakuni, w czasie lotu treningowego „przypadkowo zgubił” 200-kiłogramową rakietę. Spadła ona na terytorium Japonii, na granicy prefektury Hiroshima i Shimane. Incydent wydarzył się na małym, zaludnionym, górskim terenie i nie spowodował ofiar w ludziach. Dowództwo stacjonujących w Japonii sił zbrojnych USA pospiesznie poinformowało, że rakietę „Sparrow” typu „ziemia-ziemia” nie była wyposażona w głowice bojowe. Amerykańskie jednostki wojskowe oraz policja japońska poszukują „zgubionej” rakiety.

Ciepło, ale...nie u nas

Amsterdam	5 14	pochmurno
Ateńy	10 17	pogodnie
Bruksela	5 13	pochmurno
Buenos Aires	16 21	pogodnie
Delhi	22 36	pogodnie
Heisinki	0 6	pogodnie
Honolulu	21 28	pochmurno
Kair	13 24	pogodnie
Madryt	5 14	deszcz
Montreal	-5 2	śnieg
Moskwa	-4 4	pogodnie
Nowy Jork	3 14	pochmurno
Rio de Janeiro	23 36	deszcz
Rzym	0 15	pogodnie
Szambur	8 13	pochmurno
Sydney	15 24	pogodnie
Tokio	8 11	pochmurno

trzymano go jeszcze tego samego dnia na kolejowym dworcu. Fałszywymi banknotami niszczano niekiedy drobne opłaty, regulowano rachunki za zakupy, aby wśród reszty otrzymać urzędowe, już legalne bilety płatnicze. Złotówki nie tylko podrabiane, bywały też (kilkadziesiąt razy) przerabiane z mniejszych nominałów na większe. Np. z 50 zł na 5000 zł. Sprzyjał temu nie tylko jednakowy format banknotów, ale i zbliżona kolorystyka. Wystarczyło domalować bądź dostemplować brakujące zera... zaś zapis słowny mniej lub bardziej udanie zacierano. Próbowano również banknoty preparować. Skutecznym, choć krótkotrwałym przedsięwzięciem, okazała się metoda podługnego lub poprzecznego cięcia najczęściej 10-12 oryginalnych banknotów i „wygospodarowywania” w ten sposób części na nowy, dodatkowy egzemplarz. Rozcinane banknoty sklejano dla niepoznaki nieprzezroczystą samoprzylepną taśmą. Cóż, że były o pół czy o cały centymetr krótsze...

Jak z 50 złotych „wygospodarować” 5000 złotych?

kujący kierowca — tłumaczył — nie mógł wydać im reszty... Za którymś razem ekspedientka nabrała jednak podejrzeń. Zawiadomiła milicję opisując dokładnie oszust. Za-



Kiedy wreszcie nadejdzie prawdziwa, ciepła i słoneczna wiosna?

12 WRZEŚNIA ŚWIĘTO ULICY PIOTRKOWSKIEJ

To jest dzień najważniejsza informacja. Zaproponowane przez „Dziennik Łódzki” święto ulicy Piotrkowskiej odbędzie się w sobotę, 12 września. Ustaliśmy to ostatecznie w rozmowach z wiceprezydentem Łodzi Longinem Wojtałem, który „resortowo” zajmuje się m.in. podobnymi imprezami dziejącymi się w

naszym mieście. Wyraził on nadzieję, że będzie to impreza na miarę powszechnych oczekiwań. My także tego się spodziewamy. Kolejnym sojusznikiem święta Piotrkowskiej jest — młó nam go powitać w tym gronie — dyrektor Rejonu Przewozów Kolejowych w Łodzi, mgr inż. Edward Salamon. Zapowiedział on zorganizowanie w dniu święta ulicy Piotrkowskiej przeglądu orkiestr kolejowych. Dobrze się składa, bowiem właśnie wtedy przypadają doroczne obchody Dnia Kolejara. Dyr. Salamon pragnie zaprezentować łodzianom co najmniej trzy orkiestry w granatowych mundurach, a oprócz tego przygotowuje jeszcze niespodziankę. Z góry dziękujemy! Na wieść o tym, że w ramach święta Piotrkowskiej planujemy masowy bieg od placu Niepodległości do placu Wolności, odpowiedział p. Stefan Bilarski — przewodniczący piłkarz ŁKS, który zadebiutował w tej drużynie (zresztą bardzo udanie, strzelając już w pierwszym meczu

(Dalszy ciąg na str. 2)

CO DZIEŃ niesie

W 94 dniu roku słońce wzešlo o godz. 6.05, zaszło zaś o 19.14.

Imieniny obchodzą:

DZIS: Benedykt, Izidor, Wacław, Florian, Monika, Włodzisław

JUTRO: Irena, Wincenty, Erna, Iryda, Ludomira, Waldemar

Dzienny synoptyk

w dniu najbliższym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże z rozproszonymi, temp. maks. w dzień ok. 8 st. C. Wiatr umiarkowany okresami dość silny południowo-wschodni.

Ciepłota o godz. 13 wyniesie 9,2, 1 hPa (764,3 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1797 — Ur. L. Euler, szwajcarski matematyk.

1932 — Zm. W. Ostwald, niemiecki chemik.

1912 — Ur. J. Rybkowski, reżyser.

Taka sobie myśl

Współczucie to miłość w głąb.

Uśmiechnij się



— Te pigułki weźmie pani dwa razy dziennie. Rozsypie je pani po podłodze i po jednej dozbiera!

11 razy lepszy Widzew • 10 remisów • 4 zwycięstwa ŁKS Kto wygra 26 derby Łodzi?

To pytanie stawia sobie zapewne każdy kibic pierwszoligowej piłki w naszym mieście, a już z pewnością jak jeden mąż zagorzały sympatyk i Widzewa, i ŁKS. Nasza drużyna będzie górą i basą!

Statystyka jest nieublagana, przemawia zdecydowanie za Widzewem! Pomijamy już nawet to, że jest on gospodarzem meczu i wne więcej sympatyków będą mieli podopieczni trenera Lenzyka...

Wszystko w porządku, jednak tabela wiosennej rundy rozgrywek nie kłamie. Obie drużyny zdobyły wprawdzie po 7 punktów, ale jedenastki z al. Unii jest bardziej bramkostrzelna (ŁKS - 10 goli, Widzew - 6). A jesienią wygrała ona przecież 1:0 po strzale Barana...

Do już historia. Przed dwoma tygodniami Widzew pokazał w Chorzowie jak trzeba grać. Uratował też punkt w trudnym meczu w Poznaniu.

Przyjmując te argumenty, ale zadam tylko jedno pytanie: kto dwukrotnie w tej rundzie wygrał za trzy punkty? To i na wet na wyjeździe, w Wałbrzychu, nie wspominając już o pięciu golach zaaplikowanych poznańskiej Olimpijce...

Proponuję, abyśmy rozegrali ten mecz „na papierze”. Bramka: Bolesta jest lepszy niż Bako; dowiódł tego w Chorzowie i nie dał się też zaskoczyć Miłoszewiczowi w Poznaniu.

Bako ma, co prawda, mniejsze doświadczenie, ale jest zawod-

Dzisiaj grają z Austrią

Na hokejowych MŚ grupy „B” w Canazie coraz więcej emocji. Wczoraj znowu doszło do sporej niespodzianki.

Pogromcy Polaków, hokeiści NRD przegrali z Francją 2:5 (2:0, 0:2, 0:3). Bramki zdobyli dla NRD: Graul - 2, dla Francji: Dupuis i Bordelau po 2 oraz Haas.

Po pierwszej tercji hokeiści NRD czuli się dość pewnie. Dali sobie strzelić w drugiej tercji dwie bramki, a potem utracili trzy kolejne gole.

W drugim meczu Norwegowie pokonali Holandię 7:4 (4:0, 2:1, 1:3) i znowu objeli przewodnictwo w tabeli, wyprzedzając z 9 pkt. Polskę i Austrię (obie drużyny o jeden punkt mniej od lidera).

Wszystko rozstrzygnięciem się najprawdopodobniej dziś. Obok meczu Polska - Austria, ważne znaczenie będzie miało spotkanie Norwegia - Włochy.

Polscy reprezentanci w szarym tle

Tytuły najlepszych dla łyżwiarzy ZSRR

Wczoraj, w przedostatnim dniu rozgrywanych na łódzkim lodowisku Młodzieżowych Zawodów Przyjaźni w łyżwiarstwie figurowym wyłoniono kolejnych zwycięzców. Zarówno w konkurencji solistów jak i par tancerskich zdecydowany prym wiodli młodzi reprezentanci Związku Radzieckiego.

Wśród solistów najlepszym okazał się Wiczesław Zagrodnik, który dominował zarówno we wczorajszym efektywnym programie dowolnym jak i w poprzednich dwóch konkurencjach (jeździe szkolnej i short-programie) kończąc konkurencję z 2,4 pkt. Drugi był także zawodnik ZSRR W. Szebeko - 3,6. Trzecie miejsce wywalczył reprezentant NRD T. Doerner - 8,6, wyprzedzając swego rodaka S. Rogego - 8,2. Platy był Czechosłowak T. Valek - 10,5, szósty Hong Dzong Man (KRLD) - 11,6, a na siódme miejsce awansował (wyprzedzając po programie dowolnym rumuńskiego zawodnika - Z. Kerekesa), łyżwiarz katowickiego Centrum - Z. Komorowski - 17,6.

KALENDARZYK KIBICA

SOBOTA. Badminton. Srebrny turniej klasyfikacyjny seniorów w sali SP-198 przy ul. Czajkowskiego 14, godz. 10 (w niedzielę godz. 10). DZUDO. Mistrzostwa Polski SZS dziewcząt w sali przy ul. Moniuszki 4a, godz. 9.30 (w niedzielę godz. 9.30). PIŁKA RĘCZNA. II liga kobiet: ANILANA - AZS POZNAŃ, ul. Sobolowa 1, godz. 17 (w niedzielę godz. 11). II liga mężczyzn: WŁOKNIARZ PAB - ZAGŁĘBIE LUBIN, w Pabianicach o godz. 17 (w niedzielę godz. 11). PIŁKA NOŻNA. III liga: ORZEL - START, ul. 22 Lipca, godz. 11. KOLARSTWO. Kryterium uliczne w Zgierz, Start o godz. 10 przy pl. Kilińskiego.

PIŁKA KOSZYKOWA. Towarzystwo kobiet WŁOKNIARZ - POLONIA W-WA - w Pabianicach o godz. 11. KARATE. Mistrzostwa Polski kyo-kushinkai, hala ChKS przy ul. Koszyńców, godz. 10 (w niedzielę godz. 10). KENDO. Indywidualne MP, hala Startu przy ul. Teresy, godz. 11.30.

NIEDZIELA. PIŁKA NOŻNA. I liga: Łódzkie derby WIDZEW - ŁKS, stadion przy ul. Armii Czerwonej 80, godz. 17.

W PTE o reformie gospodarczej

Projekt „Stanowiska Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w sprawie reformy systemu ekonomicznego” i potrzeb polityki gospodarczej, przygotowany przez jedną z komisji problemowych, omawiali na wspólnym posiedzeniu Zarząd Główny i Rada Główna PTE. Punkt wyjścia dyskusji stanowiła krytyczna ocena dokonanych już przekształceń w gospodarce zgodnie z założeniami reformy przyjętymi w 1981 r. Jak określili

to jeden z uczestników posiedzenia - reforma zdobyła dotychczas zaledwie przyczółki, ale nie opowiadała planowanego terenu. Gospodarka stoi więc przed głębokimi jakościowymi zmianami. Sprostanie temu ma realizacja II etapu reformy, w którym nastąpić powinno zaostrzenie warunków gospodarowania i zwiększenie wymogu efektywności. Jednak zmiany - podkreślano - wymagają dziś także opracowania problemów np. rynku pracy warunków działalności gospodarki itp. Sformułowanych zostało już wiele konkretnych postulatów i metod ich rozwiązywania. Za kluczowe uznano m. in. zmiany działowo-gałęziowego sposobu zarządzania gospodarką i doprowadzenie do autentycznej samodzielności i samorządności przedsiębiorstw.

W posiedzeniu uczestniczył Zbigniew Messner.

San Remo

„Grand Prix” dla polskiego filmu

Grand Prix XXX Międzynarodowego Festiwalu Filmów Autorskich w San Remo (Włochy) otrzymała „Prognoza pogody” Antoniego Krauzego. Nagroda ta została przyznana przez jury polskiemu filmowi wspólnie z obrazem gruzińskiego reż. Irakiego Kwirikadze „Pływak”, ale ze wskazaniem takiej właśnie kolejności.

Jednocześnie „Prognoza pogody” - jak poinformował „Film Polski” - otrzymała na tym festiwalu jedyną nagrodę przyznaną przez jury młodzieżowe.

Paryż

Protest ambasady ZSRR

Ambasada Związku Radzieckiego we Francji opublikowała następujące oświadczenie:

2 kwietnia strona francuska poinformowała ambasadę ZSRR we Francji o decyzji wydalenia trzech radzieckich dyplomatów rzekomo za działalność niezgodną z ich statutem.

W związku z tym strona francuskiej przekazało zdecydowany protest, a jej decyzję określono jako bezpodstawną i noszącą wyraźnie nieprzyjazny wobec ZSRR charakter.

Zwraca uwagę fakt, że strona francuska nie przedstawiła żadnych dowodów tzw. bezprawnej działalności przedstawicieli ra-

24 godziny

formował prezydenta Mauno Koivisto o podaniu się rządu do dymisji. Prezydent poprosił członków dotychczasowego gabinetu o pełnienie swoich funkcji do czasu sformowania nowego rządu.

Jak poinformowała w piątek agencja TASS, 3 kwietnia na poligonie w rejonie Semipalajńska o godzinie 5.20 czasu moskiewskiego Związek Radziecki przeprowadził ponowną próbę nuklearną, detonując ładunek o mocy od 20 do 150 kiloton.

Jak poinformowała Ministerstwo Żeglugi Śródlądowej Federacji Rosyjskiej, 2 kwietnia br. radziecki statek „Fiodor Podielekow” stał się obiektem zaplanowanej prowokacji. W godzinach popołudniowych tego dnia samoloty z numerem „61”, należące do francuskich sił morskich, pięciokrotnie przelatywały nad statkiem na wysokości 30 metrów. W tym czasie statek znajdował się na wodach międzynarodowych i zmierział w kierunku portu Tulon. Przeloty zagrażały bezpieczeństwu załogi.

Stosunkiem 67:33 głosów Senat amerykański obalił w czwartek w drugim głosowaniu prezydentowe, które, założone przez Ronalda Reagana

Wielkością głosów parlament Zimbabwe podjął w czwartek uchwałę o zawieszeniu na 12 miesięcy w pracach członka parlamentu Iana Smitha, byłego premiera państwa białych osadników Rodezji - istniejącego na obszarze kraju do roku 1980.

44 górników odciętych wczoraj w kopalni miedzi w Murdochville w Quebecu w Kanadzie wydobycie na powierzchni w wyniku akcji ratunkowej trwającej całą dobę. Pożar, który uwięził ich pod ziemią, spowodował śmierć jednej osoby. Kilkanaście osób zostało rannych i poparzonych.

Holandia

AIDS a eutanazja

11 osób spośród 97 zmarłych dotychczas na AIDS w Holandii poddało się dobrowolnej eutanazji - poinformował szef departamentu ds. AIDS centrum medycznego przy uniwersytecie w Amsterdamie.

Jeden z takich przypadków miał miejsce w tymże centrum, pozostałych 10 chorych zaś na zawsze - na własne życzenie - po zażyciu środków przepisanych przez ich lekarzy domowych.

Holenderski wymiar sprawiedliwości oraz Ministerstwo Zdrowia są zgodne z lekarzami, że jeśli chore na AIDS chce umrzeć, a opiekujący się nim lekarz zgodzi się na eutanazję, może ona zostać zaakceptowana, jednak po poinformowaniu oficjalnych czynników. Tak właśnie stało się w centrum w Amsterdamie, gdzie leczonych jest 75 proc. cierpiących na AIDS Holendrów.

Od 1982 r. zarejestrowano w Holandii 218 przypadków AIDS. Spośród nich zmarło 97 osób.

ŚWIĘTO ULICY PIOTRKOWSKIEJ

(Dokończenie ze str. 1) (Dwie bramki) przeszło pięćdziesiąt lat temu. Otóż p. Bilariusz - do dziś w świetnej kondycji - zapowiedział, że nie tylko sam weźmie udział w naszym biegu, ale także zwerbuję do udziału w nim wszystkich swoich kolegów - piłkarzy sprzed lat.

Ogromnie nam miło, że tak wielu łódzian popiera inicjatywę

KROKOWA WYPADKÓW

GODZ. 10.40. Na skrzyżowaniu ulic Obróców Stalingradu i Gdańskiej wbiegła nieuważnie Monika G. lat 4, i wpadła na bok „Wolgi”. Dziecko doznało lekkich obrażeń.

GODZ. 13.20. Na ul. Kilińskiego kierujący samochodem ciężarowym „nauki jazdy” kursant stracił panowanie nad pojazdem i wjechał na chodnik potrajając przechodzącą Teresę M. Kobieta doznała ogólnych potłuczeń.

GODZ. 14.18. Na ul. Obróców Stalingradu jedenastoletni Dariusz J. wbiegł na jezdnię i wpadł na „Skodę”. Ze złamaniem podudzia i potłuczeniami przebywa w szpitalu.

GODZ. 14.35. Na ul. Kilińskie-



W Moskwie otwarto wystawę międzynarodową oprzyrządowania stacji obsługi samochodów. N/z: ekspozycja POLMOT.

CAF - TASS

24 godziny

formował prezydenta Mauno Koivisto o podaniu się rządu do dymisji. Prezydent poprosił członków dotychczasowego gabinetu o pełnienie swoich funkcji do czasu sformowania nowego rządu.

Jak poinformowała w piątek agencja TASS, 3 kwietnia na poligonie w rejonie Semipalajńska o godzinie 5.20 czasu moskiewskiego Związek Radziecki przeprowadził ponowną próbę nuklearną, detonując ładunek o mocy od 20 do 150 kiloton.

Jak poinformowała Ministerstwo Żeglugi Śródlądowej Federacji Rosyjskiej, 2 kwietnia br. radziecki statek „Fiodor Podielekow” stał się obiektem zaplanowanej prowokacji. W godzinach popołudniowych tego dnia samoloty z numerem „61”, należące do francuskich sił morskich, pięciokrotnie przelatywały nad statkiem na wysokości 30 metrów. W tym czasie statek znajdował się na wodach międzynarodowych i zmierział w kierunku portu Tulon. Przeloty zagrażały bezpieczeństwu załogi.

Stosunkiem 67:33 głosów Senat amerykański obalił w czwartek w drugim głosowaniu prezydentowe, które, założone przez Ronalda Reagana

Wielkością głosów parlament Zimbabwe podjął w czwartek uchwałę o zawieszeniu na 12 miesięcy w pracach członka parlamentu Iana Smitha, byłego premiera państwa białych osadników Rodezji - istniejącego na obszarze kraju do roku 1980.

44 górników odciętych wczoraj w kopalni miedzi w Murdochville w Quebecu w Kanadzie wydobycie na powierzchni w wyniku akcji ratunkowej trwającej całą dobę. Pożar, który uwięził ich pod ziemią, spowodował śmierć jednej osoby. Kilkanaście osób zostało rannych i poparzonych.

Holandia

AIDS a eutanazja

11 osób spośród 97 zmarłych dotychczas na AIDS w Holandii poddało się dobrowolnej eutanazji - poinformował szef departamentu ds. AIDS centrum medycznego przy uniwersytecie w Amsterdamie.

Jeden z takich przypadków miał miejsce w tymże centrum, pozostałych 10 chorych zaś na zawsze - na własne życzenie - po zażyciu środków przepisanych przez ich lekarzy domowych.

Holenderski wymiar sprawiedliwości oraz Ministerstwo Zdrowia są zgodne z lekarzami, że jeśli chore na AIDS chce umrzeć, a opiekujący się nim lekarz zgodzi się na eutanazję, może ona zostać zaakceptowana, jednak po poinformowaniu oficjalnych czynników. Tak właśnie stało się w centrum w Amsterdamie, gdzie leczonych jest 75 proc. cierpiących na AIDS Holendrów.

Od 1982 r. zarejestrowano w Holandii 218 przypadków AIDS. Spośród nich zmarło 97 osób.

Z HISTORII... PREZERWATYWY

Ogarniająca prawie cały świat obawa przed chorobą AIDS spowodowała gwałtowny wzrost zainteresowania prezerwatywami. I to nie tylko wśród lekarzy, lecz także... historyków. Badacze londyń-

24 godziny

formował prezydenta Mauno Koivisto o podaniu się rządu do dymisji. Prezydent poprosił członków dotychczasowego gabinetu o pełnienie swoich funkcji do czasu sformowania nowego rządu.

Jak poinformowała w piątek agencja TASS, 3 kwietnia na poligonie w rejonie Semipalajńska o godzinie 5.20 czasu moskiewskiego Związek Radziecki przeprowadził ponowną próbę nuklearną, detonując ładunek o mocy od 20 do 150 kiloton.

Jak poinformowała Ministerstwo Żeglugi Śródlądowej Federacji Rosyjskiej, 2 kwietnia br. radziecki statek „Fiodor Podielekow” stał się obiektem zaplanowanej prowokacji. W godzinach popołudniowych tego dnia samoloty z numerem „61”, należące do francuskich sił morskich, pięciokrotnie przelatywały nad statkiem na wysokości 30 metrów. W tym czasie statek znajdował się na wodach międzynarodowych i zmierział w kierunku portu Tulon. Przeloty zagrażały bezpieczeństwu załogi.

Stosunkiem 67:33 głosów Senat amerykański obalił w czwartek w drugim głosowaniu prezydentowe, które, założone przez Ronalda Reagana

Wielkością głosów parlament Zimbabwe podjął w czwartek uchwałę o zawieszeniu na 12 miesięcy w pracach członka parlamentu Iana Smitha, byłego premiera państwa białych osadników Rodezji - istniejącego na obszarze kraju do roku 1980.

44 górników odciętych wczoraj w kopalni miedzi w Murdochville w Quebecu w Kanadzie wydobycie na powierzchni w wyniku akcji ratunkowej trwającej całą dobę. Pożar, który uwięził ich pod ziemią, spowodował śmierć jednej osoby. Kilkanaście osób zostało rannych i poparzonych.

Holandia

AIDS a eutanazja

11 osób spośród 97 zmarłych dotychczas na AIDS w Holandii poddało się dobrowolnej eutanazji - poinformował szef departamentu ds. AIDS centrum medycznego przy uniwersytecie w Amsterdamie.

Jeden z takich przypadków miał miejsce w tymże centrum, pozostałych 10 chorych zaś na zawsze - na własne życzenie - po zażyciu środków przepisanych przez ich lekarzy domowych.

Holenderski wymiar sprawiedliwości oraz Ministerstwo Zdrowia są zgodne z lekarzami, że jeśli chore na AIDS chce umrzeć, a opiekujący się nim lekarz zgodzi się na eutanazję, może ona zostać zaakceptowana, jednak po poinformowaniu oficjalnych czynników. Tak właśnie stało się w centrum w Amsterdamie, gdzie leczonych jest 75 proc. cierpiących na AIDS Holendrów.

Od 1982 r. zarejestrowano w Holandii 218 przypadków AIDS. Spośród nich zmarło 97 osób.

ŚWIĘTO ULICY PIOTRKOWSKIEJ

(Dokończenie ze str. 1) (Dwie bramki) przeszło pięćdziesiąt lat temu. Otóż p. Bilariusz - do dziś w świetnej kondycji - zapowiedział, że nie tylko sam weźmie udział w naszym biegu, ale także zwerbuję do udziału w nim wszystkich swoich kolegów - piłkarzy sprzed lat.

Ogromnie nam miło, że tak wielu łódzian popiera inicjatywę

KROKOWA WYPADKÓW

GODZ. 10.40. Na skrzyżowaniu ulic Obróców Stalingradu i Gdańskiej wbiegła nieuważnie Monika G. lat 4, i wpadła na bok „Wolgi”. Dziecko doznało lekkich obrażeń.

GODZ. 13.20. Na ul. Kilińskiego kierujący samochodem ciężarowym „nauki jazdy” kursant stracił panowanie nad pojazdem i wjechał na chodnik potrajając przechodzącą Teresę M. Kobieta doznała ogólnych potłuczeń.

GODZ. 14.18. Na ul. Obróców Stalingradu jedenastoletni Dariusz J. wbiegł na jezdnię i wpadł na „Skodę”. Ze złamaniem podudzia i potłuczeniami przebywa w szpitalu.

GODZ. 14.35. Na ul. Kilińskie-

Ludność Japonii

W październiku ub. roku Japonia liczyła 121,67 mln mieszkańców, czyli o 620 tys. (0,52 proc.) więcej niż w październiku 1983 r. - podały oficjalne źródła w Tokio.

Społeczeństwo japońskie składa się z 59,8 mln mężczyzn i 61,87 mln kobiet, 12,87 mln Japończyków (czyli 10,6 proc.) osiągnęło lub przekroczyło 65 rok życia - w ciągu tego roku liczba emerytów wzrosła o 400 tys.

Aglomeracja tokijska liczy 11,893 mln mieszkańców, na drugim miejscu plasuje się Osaka (8,706 mln), a na trzecim Kanagawa (7,542 mln).

Zegarano Koniarka wykluczeniem go z kadry PZPN do 15 grudnia 1987 roku.

W piłkarskim meczu eliminacji olimpijskich strefy azjatyckiej Zjednoczone Emiraty Arabskie zwyciężyły z Jordanią 1:1, a Hongkong pokonał 5:0 (2:0) Filipiny.

Trzeci etap wyścigu kolarskiego dookoła Normandii wygrał Francuz R. Vivien. Wyprzedził on o 1 sekundę swego rodaka G. Picarda i o 3 sekundy Polaka J. Chojnackiego.

Im. L. W. w Łodzi

LUDZIE I PROBLEMY / LUDZIE I PROBLEMY

W CZORAJ SZY DZIAŁA JUTRO

WZORNICZE SUKCESY WŁÓKIENNIKÓW

Żadne, eleganckie, o ciekawej konstrukcji. Zaprojektowane zgodnie z tendencjami światowej mody. To można powiedzieć o tkaninach „Wiga 88” z „Uniolexu” i „Elegant” z „Textilpolu”, które na tegorocznych Międzynarodowych Targach w Lipsku zdobyły złote medale. Spotkanie z ich twórcami i przedstawicielami odbyło się w siedzibie zarządcy wojewódzkiej Prasy ZG SWP.

Za osiągnięcia we wdrażaniu elektrycznej technologii i nowych rozwiązań z zakresu inżynierii materiałowej przyznane pracownikom wymienionych przedsiębiorstw odznaki stowarzyszeniowe. Złotą Odznaką Honorową SWP otrzymał L. Lewandowski z „Uniolexu”. Srebrną: J. Adamczak, J. Grzegorzak, J. Hyben, M. Jaranowska, J. Masnar, W. Szymoszek, W. Zarzyka wszyscy z „Uniolexu”, oraz z „Textilpolu”: H. Ceeł, J. Filipczak, I. Gademak, J. Krawiec, J. Rezek, C. Socha, T. Siępnik, E. Ungies.

Warto dodać, że dla obu zakładów nie pierwsze to już sukcesy wzornicze. Firmy te stały się przodkami w nowych rozwiązaniach, co porwała im stała zwiększać eksport swoich wyrobów. W imieniu wojewódzkiej instancji partyjnej laureatom serdecznie pogratulował sukcesów sekretarz KL PZPR A. Walosak. Spotkanie prowadził prezes ZG SWP prof. dr hab. J. Szmalc.

HONORY DLA ZASŁUŻONYCH

W Urzędzie Miasta Łodzi odbyła się uroczystość dekoracji medalami wojskowymi i resortowymi zasłużonych dla obrony cywilnej mieszkańców naszego miasta i województwa. Aktu dekoracji dokonał prezydent Łodzi, szef Obrony Cywilnej Województwa Łódzkiego — Jarosław Pietrzyk.

Z okazji 36 rocznicy utworzenia obrony cywilnej w PRL minister obrony narodowej przyznał medale „Za Zasługi dla Obrony Kraju”. Złoty otrzymał Wiesław Deleka, Srebrny — Henryk Antczak i Jan Wnuk, Brązowy — Zofia Dzierżbińska, Marian Fuss, Henryk Gogolewski, Stanisław Łuczyk, Jan Kowalski, Janina Małachowska, Lech Maślanko, Ryszard Pawlikowski, Antoni Pruchniewicz, Edward Sabela, Urszula Salska, Jerzy Welnk, Andrzej Wolnarowski.

Złotą Odznaką „Za Zasługi dla Obrony Cywilnej” udekorowano Teresę Jackowska.

Dziewięć osób otrzymało srebrną, a 44 brązową odznakę „Za Zasługi dla Obrony Cywilnej”.

(d. kr.)

Kto „zaatestuje” szefa?

— Otwieram gazetę — atestacja, radio — atestacja, telewizor — atestacja, otwieram puszkę konserw aż boję się spojrzeć... Ale żarty na bok. Jest pan jednym z niewielu którzy publicznie wyrazili się krytycznie o atestacji. Co pana do tego skłoniło?

— Od lat zajmuję się zarządzaniem i technikami organizatorskimi. Gdy zaczęło się mówić o przeglądach i atestacji stanowisk pracy, nastawiłem bacznie ucho. Potem zacząłem gromadzić materiały na ten temat, m.in. przygotowane przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych. Początkowo miałem tylko lekkie wątpliwości. Ale z biegiem czasu przekonywałem się, że to nie to, i nie tak. Później przeczytałem w „Trybunie Ludu” krótką informację o tym, że Rada Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych RK PRON doświadczyła ocenę metod i sposobów realizacji przeglądów. To było bezpośrednim bodźcem, że i ja zdecydowałem się zabrać głos.

— Czy kadra kierownicza przedsiębiorstw w ogóle wie o co chodzi?

— Prowadziliśmy w Odrodoku Doskonalenia Kadry Przemysłu Lekkiego kilka seminariów i spotkań na temat atestacji. Zaczynaliśmy od tego, że oficjalnie wszyscy są za. A mniej oficjalnie, nieraz ci sami ludzie, mówią o swych wątpliwościach. Po drugie — i to jest bardziej niebezpieczne — wszyscy niemal koncentrują swą uwagę na formularzach, drukach, tabelach, pytaniach szczegółowych, nie zastanawiając się w ogóle nad celem. Tak jakby atestacja była celem samym w sobie... a przecież nie bliźniaczkiem...

— Kadra kierownicza sprawa wrażenie, że nie bardzo wie, jak sobie z tym dobrodziejstwem poradzić.

— Obserwuję dwa rodzaje zachowań. Albo decyduje, żeby mieć jak najwięcej atestowanych stanowisk i może wypłacić pierd o orderu. Drugi typ zachowań — to swego rodzaju masochizm — dać atest tylko nielicznym stanowiskom. To jest sposób na tworzenie na przyszłość „dofka startowego” do poprawy, na którą pójdą ulgi.

— Mówi się, że atestacja jest działaniem dobrowolnym, tymczasem przesyła się formularze resortowe, branżowe, kontroluje zaangażowanie przeprowadzania przeglądów. Czy zna pan kogось, kto by nie podjął tego przedsięwzięcia.

— Nie znam takiego, co by się wychylił. Ale najgorszy jest brak zrozumienia celu. Na jednym z seminariów zapytałem kadra: Co jest waszym celem? Odpowiedzieli chórem „przepracowanie przeglądu i atestacji...”. A przecież przeglądy stanowisk powinny być tylko początkiem działania, które ma prowadzić do usprawnień i ostatecznie do poprawy efektywności. Efekty zatem powstają nie w wyniku przeglądów i atestacji, ale w

wyniku wdrażania starannie opracowanych projektów usprawnień organizacyjno-technicznych.

— Co praktycznie może zrobić komisja społeczna ds. przeglądów i atestacji?

— Może poświęcić pół godziny na obejrzenie stanowiska, pół godziny na wejście w dokumenty z tym stanowiskiem związane, godzinę podyskutować. Oczekiwania że w tym czasie komisja zaprojektuje racjonalną organizację, wydajniejszą metodę pracy, jest — delikatnie mówiąc — naiwnością. Co najwyżej komisja może zaledwie zaproponować mniej lub bar-

— Też komisja w pół godziny nie zrobi...

— Problem jest w tym, że służby organizatorskie od dawna uległy rozproszeniu i nie mogą się odrodzić. Kultura normowania pracy stoi na niskim poziomie, a badań metod pracy w ogóle nie prowadzi się. W normowaniu pracy nastąpił taki regres. Obecnie jest gorzej niż w latach 1965-68, kiedy wdrażano tzw. normy techniczne uzasadnione. Myślę, że najlepsze, co może zrobić komisja ds. przeglądów i atestacji, to podjęcie skutecznego działania, wiodącego do stwarzania silnej, wysoko kwalifikowanej służby organizacji i normowania pracy, która kontynuowałaby jej prace.

— Tymczasem, jak dotąd, wnioski powstające w przedsiębiorstwach, sprowadzają się niestety do przepisanja wniosków z innych starych, od lat nie zrealizowanych programów, np. o bhp, ochronie środowiska, wynalazczości... I trudne się dzieje, skoro atestacja idzie „z górą”, a nie wynika z potrzeby wewnętrznej przedsiębiorstwa. Pasa tym dość powszechne jest żądanie rozpoczęcia przeglądów od stanowisk nierobotniczych, szczególnie w administracji centralnej i terenowej...

— Jest to postulat słuszny, ale, niestety, długo jeszcze musi zostać poboznym życzeniem. Rozstrzygnięciem o tym obiektywne fakty. Po pierwsze — uważam, że dotąd nie dopracowaliśmy się metodyki przeglądów i atestacji stanowisk nierobotniczych. Ta, którą się lansuje, jest mechaniczną adaptacją metodyki stosowanej do stanowisk robotniczych — jest ona innowacyjnie bezpłodna. Dlatego stosowanie metodyki zalecanej przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych uważam za stratę czasu i kosztów, która może zniechęcić do tych działań największych entuzjastów atestacji. Po drugie — projektowanie usprawnień organizacyjno-administracyjnych jest dużo trudniejsze, niż organizacyjno-technicznych. Żeby orzec, jakie czynności administracyjno-biurowe należy zlikwidować, uprościć, z których dokumentów zrezygnować, jak uprościć strukturę organizacyjną, spłaszczyć ją, wyeliminować niektóre szerebie, połączyć komórki itp. — to wszystko wymaga długotrwałych badań, pomiarów, analiz wykonywanych przez doświadczonych specjalistów.

— A w praktyce...

— Bywa, że ambitna komisja chce się wykazać efektami, szczególnie zmniejszając zatrudnienie. Wtedy działa tzw. metoda zdziwienia. Wchodzi do jakiegoś pomieszczenia i dziwi się „dlaczego tu tak dużo osób?”. I wnioskuje zmniejszenie zatrudnienia o jedną osobę, licząc na to, że pozostałe jakoś usprawnią robotę i poradzą sobie. Jeszcze kilka lat wstecz tego rodzaju woluntaryzm nazywano „etatyzacją”. Obawiam się, że nie kontynuować podobnego procederu pod nazwą atestacji.

— Czy zatem jest pan przeciwny atestacji?

— Ależ nie! Idee przeglądów i atestacji trzeba popierać, ale też trzeba w działaniach tych widzieć tylko pierwszy etap, który w organizacji nazywa się diagnozą. Efekty — bo tylko o nie chodzi — może przynieść ciąg dalszy — projektowanie i wdrażanie usprawnień organizacyjno-technicznych.

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiała: AGNIESZKA OSTAPOWICZ
Foto: A. WACH

„DŁ” rozmawia z...



...Bronisławem Muszyńskim — działaczem TNOiK i PRON

dział sensowne pomysły usprawnień. Oczekiwanie mogą się zdarzyć wypadki wykrycia elementarnych zaniedbań.

— Czy w pracy takiej komisji nie powinni brać udziału specjaliści z zewnątrz? Przecież wiadomo, że przy atestacji administracji np. nikt nie będzie skłonny do „wy-atestowania” swego szefa?

— Owszem, powinni być zapraszani do nich specjaliści w charakterze konsultanta. Ale rzeczywistość jest inna. Ja np. bardzo chciałem, społecznie, uczestniczyć w pracy takiej komisji. Prosiłem o to kolegów, znajomych, ale żaden nie chciał się zgodzić, by ktoś z zewnątrz podglądał, jak to się naprawdę robi. A wracając do efektów atestacji. Żeby zaprojektować usprawnienie organizacyjno-techniczne, trzeba często wykonać różnorakie pomiary, zarejestrować

Akupunktura leczy wzrok

Niedawne odkrycie lekarza chińskiego może pomóc w leczeniu wielu chorób oczu. Li Pinkin, pracujący w szpitalu wojskowym w Czangcung znalazł nowy punkt akupunktury, który znajduje się przy płatku lewego ucha. Oddziałując na ten punkt pomógł on w przywróceniu normalnego wzroku wielu prawie niewidomym pacjentom.

wzrok. Agencja Xinhua informuje, że u jednego z pacjentów zdolność widzenia wynosiła zaledwie 0,03 według skali chińskiej, zgodnie z którą normalny wzrok równy jest 1,5 jednostki. Po trzech sesjach akupunktury ten prawie niewidomy wcześniej człowiek zaczął widzieć tak samo dobrze, jak wszyscy pozostali wyleczeni pacjenci.

Przedstawiciel szpitala oświadczył, że spośród 3 tys. pacjentów, którzy przeszli cykl leczenia różnych chorób oczu, w tym krótkowzroczności i dalekowzroczności, 98 proc. odzyskało prawie normalny

Na międzynarodowym sympozjum w Pekinie Li Pinkin nazwał ten punkt „sin-min”. („nowe światło”). Jego odkrycie potwierdzone zostało przez naukowy i technologiczny ośrodek informacyjny w Filadelfii (USA).

Ostatnia propozycja radziecka dotycząca średniego zasięgu i kiedy została złożona przez Gorbaczowa, wydawała się przez moment, że Zachód przyjmie ją bez zastrzeżeń. Mówiono w Waszyngtonie i Genewie, że w ciągu kilku miesięcy można będzie podpisać porozumienie o likwidacji tych rakiet. W miarę upływu czasu zaczęły się pojawiać różne zastrzeżenia, aż wreszcie wyłoniły się nowe uzupełniane elementy. Rzecznicy administracji, negocjatorzy USA w Genewie zmieniłi front i ton swych wypowiedzi. Zniknęły początkowo entuzjazm, a w jego miejsce pojawiły się nowe żądania i nowe formuły.

Strona radziecka od początku nie zapomnia o rakietach taktycznych i operacyjnych, co znalazło swe odbicie w propozycji. Stwierdza się tam, że następnym krokiem, po euro-rakietach, powinna być likwidacja właśnie tych taktycznych przenośników ładunków nuklearnych. Rozumie to minister Genscher, kiedy mówi: — „Rozwiązanie zerowe w dziedzinie rakiet średniego zasięgu nie powinno być niepotrzebnie komplikowane, nie powinno się do niego „dorzucać”. Niestety, Genscher jest w tym rozumowaniu osamotniony — Reagan, Thatcher i Chirac robią wszystko, aby „dorzucać”. Najpierw przerabianie Pershingów, potem wysuwanie teorii o przewadze sił Układu Warszawskiego w dziedzinie konwencjonalnej i żądanie „asymetrycznej redukcji”, chociaż największe autorytety na Zachodzie przedstawiały raporty, z których wynika równowaga sił w bronich

konwencjonalnych, stacjonujących w Europie.

Tak więc wszystko wskazuje na to, że droga do likwidacji euro-rakiet będzie długa. Rozmowy „żelaznej damy” w Moskwie nie przyczyniły się do jej skrócenia. Teraz wypada mieć nadzieję, że kwietniowy pobyt Szultza w Moskwie (13-16) pomoże znaleźć kompromis i sprawę ruszy z miejsca.

Od kilku już lat mówię się w Hollywood o „złotym gwiazd” — co jest tylko w części prawdą, gdyż po odeściu takich sław jak Greta Garbo, Gary Cooper, John Wayne, Pola Negri czy w późniejszych czasach — Rita Hayworth i Ava Gardner, pojawiły się takie indywidualności kina, jak Paul Newman, Robert Redford, Natalie Wood, Barbra Streisand czy jeszcze kilka innych.

W niewielkim gronie ludzi filmu, którzy zasługują w pełni na miano gwiazdy, znajduje się miejsce dla Faye Duncany, kobiety tyle pięknej, co kapryśnej. Producentci gryzają ją zębami, ale znoszą liczne fanaberie, bo jej nazwisko przyciąga widzów, a to w Hollywood najważniejsze. Faye skończyła niedawno 45 lat, czego nie kryje i rozwiodła się, po pięciu latach małżeństwa, ze swym mężem, fotografem z zawodu. W Polsce wysławiano kilka z filmów, w których kreowała główne postacie (m.in. w „Siedzi”). Skoro już o rozwodach mowa, to krąży pogłoski o rychłym rozstaniu Woody'ego Allena z Miał Farrow, jedną z

rudno znaleźć w Polsce człowieka sukcesu, a jeśli jest, to się ukrywa. Czy podobnie ma się sprawa z przedsiębiorstwami? Na ogół też bieda, jak im trudno w kryzysie, że nie będzie im lepiej w drugim etapie reformy. A jednak jest firma i to wcale nie polonijna czy prywatna, lecz jak najbardziej uspołeczniona, która rozwija się z rozmachem i reklamuje swoje osiągnięcia.

Jest obecnie moda na pisanie o bankrutach i mało kto chce chwalić firmy dobrze prosperujące. To chyba takie uczucie na propagandę sukcesu lat, gdy budowaliśmy „drugą Polskę”. W wypadku „Igiopolu” uczucie to jest nieuzasadnione.

„Igiopol” to — jak głosi oficjalna nazwa — Kombinat Rolno-Spożywczy w Dębicy. Przetworzył pomyślnie lata siedemdziesiąte, przetrwał burzliwy rok 1981 — i co dziwne, nadal się rozwija — mimo centralizacji, kooperacji, fluktuacji, inflacji i wszystkich innych barier przywoływanych przez zrozpaczonych ekonomistów.

Zaczęło się ponoć skromnie — od chłodni składowej. Przedsiębiorcy dyrektor wraz z nie mniej chętną żoną zauważyli, że można w tej chłodni lokować nieco więcej mrożonek, niż to się dotychczas robiło. Powstały zatem nadwyżki, które trzeba było rozwozić, a ponieważ zabrakło samochodów chłodniczych, więc rada w radę zbudowano coś w rodzaju zakładu naprawy i — potem budowy — tych samochodów. Przy okazji rozbudowano chłodnię, tworząc własne brygady budowlane.

W końcu, aby się uniezależnić od kapryśnych dostawców, zaczęto zagospodarowywać ugory i to na tysiącach hektarów (m.in. w Bieszczadach), a na tych hektarach hodował i krowy, i owce, i coś tam jeszcze. „Igiopol” wysunął swoje przedsiębiorcze forpoczty daleko poza województwo tarnowskie, w którym znajduje się Dębica.

W tym miejscu pominięciem wszystkie sfery przedsiębiorstwa rolno-spożywczych „Igiopolu”, np. trochę drogą gastronomiczną, ale i tak bilans wypadł imponujący.

Można by zatem powiedzieć, że dębickie przedsiębiorstwo to coś w rodzaju rozbudowanego PGR. Okazało się jednak, iż pomyślowość nie zna granic. Oto przed dwoma laty rozpoczęto w „Igiopolu” produkcję węgla drzewnego.

szapirski WSPÓLNE

go, który ma duże wzięcie w krajach płacących twardą walutą, przydatną z kolei w imporcie.

Ale i tego niespokojnej dyrekcji i zarządce (podobno nie narzekającej na plac) było mało. Oto ostatnie doniesienia z Dębicy. Podają za „Rzeczpospolitą”.

„Tym razem rozpoczęto próbną produkcję uniwersalnych, osiedlowych i przydomowych oczyszczalni, przystosowanych do ścieków typu komunalnego i spożywczych o przepustowości 25, 50, 100 metrów na dobę. W przyszłości kombinat ma zamiar poszerzyć ich asortyment również o 200-metrowe”.

No, i proszę. Gdzieś indziej narady o ochronie środowiska naturalnego, o zatrzymaniu rzek i jezior, a w „Igiopolu” po prostu chcą robić oczyszczalnie.

Całkowicie mnie jednak zaskakało, gdy w telewizji zobaczyłem modelki na pokazie damskich kreacji, wykonanych w „Igiopolu”. Z pewnością to produkt uboczny kombinatowej wytwórni odzieży ochronnej, ale co będzie za rok, dwa? „Telmena” ma po prostu konkurencję. I kto by przypuszczał, że w podtarnowskiej Dębicy.

Nie wiem, czego tam jeszcze ludzie „Igiopolu” nie wymyślą, wszakże jednego nie można im odmówić: znaleźli sposób na kooperację. — Kooperant nawala, to robimy sami. Centralizacja też im jakoś nie wadzi, bo dyrektor jest jednocześnie wiceministrem rolnictwa.

A teraz wnioski. Otóż będą takie. Kiedyś były głupie dociepki o oddaniu w ajencję naszej gospodarki, np. Japończykom. Fakt mimo to pozostaje faktem — gospodarkę trzeba oddać w ręce ludzi rzutkich z pomysłuńkiem. Po co rozdierać szaty nad chylącym się do upadku przedsiębiorstwem. Jak zbankrutuje, niech je bierze „Igiopol” i zamieni w swoją filię. Im więcej będzie bankrutów, tym lepiej. Hełk to radości mieć będą nasi dogmatycy, gdy okaże się, iż przedsiębiorstwo społeczne też pracuje zdrowo i nie straszny nam sektor polonijno-prywatny. Zresztą można go zrujnować i na licytacji sprzedać „Igiopolowi”. To taka moja propozycja na zbudowanie „Igiopolu”.

EDMUND TULKO

F. S. Wobec tego, że obowiązuje ustawa antymonopolowa, „Igiopol” można podzielić na 49 przedsiębiorstw wojewódzkich i wtedy będziemy mieli „Igiopolską” federalną.

E. T.

WYWIADY WŁADZ WŁADZ

Obi pan premier Thatcher w Moskwie i jej rozmowy z radzieckimi politykami — Gorbaczowem i Ryzkowem, odbił się szerokim echem w całym świecie, stał się przedmiotem komentarzy, różnych spekulacji, się przejawiały oceny pozytywne, wskazujące na wartość bezpośrednich kontaktów i szerszej wymiany poglądów.

jaką bez wątpienia jest kwestia rozbrownienia. Mówiła o nich głównie w kontekście rakiet średniego zasięgu, w czym nie ma nic dziwnego, bo przecież likwidacja rakiet tego właśnie typu jest od kilku tygodni „na tapecie”.

Poniżej pani premier uchodzi za osobę identyfikującą się bez zastrzeżeń z polityką Białego Domu śledziłem szczególnie pilnie te jej wypowiedzi i oświadczenia, które odnosiły się do kluczowej sprawy stosunków Wschód — Zachód.

Tu chciałbym zrobić mały nawias, czy jak kto woli wstęp — na uzbrojeniu współczesnych armii są obecnie cztery podstawowe typy rakiet. Ich zasięg brany jest za punkt wyjścia do podziału na kategorie. I tak rakiety o zasięgu do 500 kilometrów nazywa się taktycznymi, do 1000 km taktyczno-operacyjnymi. Rakiety średniego zasięgu, zwane też euro-rakietami, to te, które docierają do celów położonych w odległości do 5000 km. Wszystkie inne, które mają zasięg jeszcze większy, nazywa się międzykontynentalnymi albo balistycznymi.

Najdalej idącą można streścić tak —

likwidacja wszystkich euro-rakiet jest dla nas ryzykowna, bo Rosjanie mają w Europie rakiet taktyczne i operacyjne. Zamiast niszczyć nasze Pershing II, odłączmy drugi człon. Tym samym przerybimy je na rakiety operacyjne i mogą one pozostać w Europie, a dokładnie w RFN. Zapomni się, albo raczej udaje, że się zapomniło o jednym — istota propozycji Gorbaczowa sprowadzała się do zniszczenia tych rakiet, a nie przerabiania. Według tej wersji, radzieckie rakiety SS-20 ulegną całkowitej likwidacji, zaś amerykańskie Pershing zostaną tam, gdzie są. Ile minut potrzeba? — pytała Rosjanie. — by odłączony człon ponownie zamontować?

Strona radziecka od początku nie zapomnia o rakietach taktycznych i operacyjnych, co znalazło swe odbicie w propozycji. Stwierdza się tam, że następnym krokiem, po euro-rakietach, powinna być likwidacja właśnie tych taktycznych przenośników ładunków nuklearnych. Rozumie to minister Genscher, kiedy mówi: — „Rozwiązanie zerowe w dziedzinie rakiet średniego zasięgu nie powinno być niepotrzebnie komplikowane, nie powinno się do niego „dorzucać”. Niestety, Genscher jest w tym rozumowaniu osamotniony — Reagan, Thatcher i Chirac robią wszystko, aby „dorzucać”. Najpierw przerabianie Pershingów, potem wysuwanie teorii o przewadze sił Układu Warszawskiego w dziedzinie konwencjonalnej i żądanie „asymetrycznej redukcji”, chociaż największe autorytety na Zachodzie przedstawiały raporty, z których wynika równowaga sił w bronich

konwencjonalnych, stacjonujących w Europie.

Tak więc wszystko wskazuje na to, że droga do likwidacji euro-rakiet będzie długa. Rozmowy „żelaznej damy” w Moskwie nie przyczyniły się do jej skrócenia. Teraz wypada mieć nadzieję, że kwietniowy pobyt Szultza w Moskwie (13-16) pomoże znaleźć kompromis i sprawę ruszy z miejsca.



licznych polowie tego oryginalnego komika. Obecne gwiazdy ustępują swym poprzednikom tym, że nie są tak bliskociele jak ich poprzednicy. Genialny Chaplin, potrafił nie tylko rozśmieszać do łez. Jego liczne powiedzonka czy aforyzmy krąży do dziś. Kiedy kulturem amerykańską zmusiła go do opuszczenia USA, powiedział do żegnających go przed wyjazdem do Europy: — Najmądrzejszy naród na świecie to niewątpliwie Chińczycy. Wynaleźli druk, ale nie gazetę, proch, ale tylko do szluczywych ogniw naleźli wreszcie kompas — powiarykali się jednak przed odkryciem Ameryki.

HENRYK WALENDA

ANDRZEJ GRUN

„Wszystkiego i tak nie uratujecie, urataj więc to, co możecie — umiejętność pokory i wstrzemięźliwość”.

Nie wiem, gdzie to przeczytałem, w kogo, może usłyszałem gdzieś, może sam wymyśliłem. Uzupełniłem tylko to motto. Krom umiejętności pokory i wstrzemięźliwości staraj się jeszcze uratować oiekawość. Tę odwieczną, człowieczą, życiową oiekawość świata, ludzi, rzeczy... Sztuki...

Umiejętność pokory nie wyklucza dumy. Przeciwnie. Kiedy Fra Angelico malował freski w małym kościółku niedaleko Bolonii — a malował wczesnym światłem, na mokrym tynku, bez uprzedniego rysowania postaci, bez kartonów — ponoć sama Matka Boska wiodła jego rękę z pedziem, gdy swymi przedziwnie zharmonizowanymi barwami wyczerpywał na murze wizerunki dwóch aniołów. Ich twarze w podwójnym portrecie były zapisem jego najskrytszych myśli o pewnej złośliwej dziewczynie, którą nazywał — młodzieńcem będąc — swą kochanką. Hez tu pokory i dumy.

Pokory uczymy się w miarę poznawania. Im więcej wiemy, tym bardziej dojmujemy staje się uczucie naszej niewiedzy. Aż na koniec stajemy przed murem, za którym jest ta najostatniejsza tajemnica, ten ostatni, brakujący element misternie i żmudnie przez nas składanej lamigłówki życia, brakujące ogniwo w logicznym czy nielogicznym łańcuchu przyczyn i skutków.

Dlaczego?

W nadzieję poznania istoty sztuki przychodziłem pod mury katedry Notre Dame, zadzierając wysoko, aż do bólu w karku, głowę, wdrapując się oczyma hen, ponad gotyckie rozecie, aż tam, skąd topione przez Quasimoda otwiane blachy spływały dwiema Niagara metalu w sam środek ciżby atakującej świątynie. Pamiętałem to z Wiktora Hugo?

Z nadzieją poznania patrzyłem ze Wzgórza Montmartre'u, mając za sobą kopułę Sacre Coeur, do której pielgrzymowałem przez długie lata, poprzez pielgrzymki innych artystów. Poprzez kościwne podrygi Toulouse-Lautreca, plajackie zaplasy Utrilla, dostojne kroki Renoira, arogancko rozkołysany krok Picassa. Patrzyłem na leżący w dole Paryż: Paryż francuski, Paryż paryski, Paryż polski, na koniec na mój własny Paryż. Czyż gdybym nie miał nadziei na zrozumienie tajemnicy, wchodziłbym między dwa spalany witraży, barwiące mrok w Westminster Abbey? Stawałbym przed „Autoportretem” Rembrandta? Albo „Palenim okrętów” Turner'a?

Czy widać się wśród ciżby turystów po Praterze Hradczanskich, szukającym cienia głowy Franza Kafki na teatralnych, nierzeczywistych murach Złotej Uliczki, albo wczesnym zmierzchem szedł na cmentarz żydowski, przez Stare Miasto, za cieniem Golema, aby stanąć wobec tajemnicy tajemnie — śmierci? Nie.

Mam w sukach swojej pamięci, na dnie moich oczu, nieokreśloną wielość obrazów, które po dziś dzień zachowały swoje nie odkryte sekrety w przeciwieństwie do innych, które rozdziewały się od razu, obnażając swoją oczywistość jak płatne dziwki.

Te obrazy, które noszę w sobie, dzieła sztuki, fragmenty miast, pejzaże, tycyorysy ludzi, ich twarze, kształty, nie pozwoliły odciągnąć się do końca dlatego, że stworzył je drugi człowiek. A więc stworzył je ktoś, kto inaczej myślał, inaczej widział i pojmował otaczający go świat. Ale mogą z całą pewnością stwierdzić, że istnieje coś, co można określić jako „tajemnicę obrazów”. W szerokim znaczeniu tego słowa. Na temat umiślnego Gieocandy napisano tomy, a umiślnie jej pozostał nadal tajemnicą. Niech mi ktoś wytłumaczy, dlaczego jeden Rembrandt przylagał mnie jak magnes, a drugi jest mi obojętny jak zupa ogórkowa po kurczaku w obłędnych dachach. Dlaczego brudny i brzydki zaulek w londyńskich dachach bardziej mnie ciągnął i noszę go w sobie do dziś, niż wiele wspaniałych ulic tego miasta? Dlaczego szkło Matejki „Pożar Krakowa”, na którym nie ma prawie nic poza różnymi rodzajami czerni i szarości, jest dla mnie więcej wart, niż wszystkie obrazy olejne tego malarza? Dlaczego wiersze Cendrarsa, dlaczego Golem, dlaczego wiersze Bursy, dlaczego Turner a nie Rafael na przykład, który jest mi obmierzły i od którego odwracam się ze wstrętem, gdy spotkałem go — wielkiego! — w Galerii Dreźnieńskiej, odrębnego czerwonym sznurem od publik? Dlaczego jedne obrazy przemawiały do mnie z ogromną mocą, a inne pozostają obojętne?

Nie znajduję na to odpowiedzi.

O to pytanie, które coraz częściej zadają sobie Francuzi. Wprawdzie do wyborów jeszcze nieco ponad rok, ale walka polityczna o ten najważniejszy urząd w państwie dawno już się rozpoczęła. General de Gaulle, Pompidou, Giscard d'Estaing i Mitterrand to kolejni prezydenci V Republiki — kto będzie następnym lokatorem Pałacu Elizejskiego? Kandydatów jest wielu — czterech ma szanse największe. Zaczynają od obecnego premiera Jacquesa Chiraca. Przywódca RPR — gaulistowskiego Zgromadzenia na Rzecz Republiki — jest w sytuacji najtrudniejszej. Codziennie tysiące Francuzów weryfikują jego działalność jako szefa rządu. Właśnie mijała pierwsza rocznica objęcia przez ambitnego polityka tego urzędu, a notowania w opinii publicznej nie najlepsze. W tzw. sondażach prezydenckich wyprzedzają go pozostali z owej czwórki kandydatów. Dlaczego? Przede wszystkim dlatego, że szeroko reklamowana liberalizacja gospodarki na wzór amerykańsko-angielski nie przyniosła spodziewanych rezultatów. Likwidacja podatku od wielkich fortun, amnestia dla tych co wywieźli kapitały za granicę, zmniejszenie wymogu zgody inspektorów pracy na redukcje w przedsiębiorstwach — wszystkie te i inne ogromne ułatwienia i uprawnienia dla właścicieli nie spowodowały tworzenia nowych miejsc pracy. Przeciwnie, bezrobocie — otrzymane, trzeba to przyznać, w spadku po rządach Partii Socjalistycznej — zwiększyło się. Według danych oficjalnych obejmuje już we Francji 2 mln 700 tys. osób i wciąż rośnie. Obietnica przedwyborcza Centroprawicy — ograniczenia przedmiotowej plag — nie została więc zrealizowana. Nasiliły się protesty związkowców, np. zagrożeni redukcjami kolejarze, stoczniowcy, metalowcy podjęli głośno w całej Europie akcje strajkowe. W listopadzie i grudniu przez Francję przeszła fala największych od kilkunastu lat demonstracji młodzieży. Był to protest przeciw projektem zróżnicowania wyższych uczelni i ich dyplomów na lepsze i gorsze. Studenti i licealiści wygrali tę konfrontację z rządem. Była to największa porażka tej ekipy. Arogancka wypowiedź jednego z ministrów przypominała konflikt i w marcu stolica kraju była świadkiem nowej demonstracji studenckiej. Jak wrażliwa jest sfera studentów społecznych, świadczyła niedawno, rżnane państwa z telewizji, demonstracje przeciw kodeksowi obywatelskiemu i w obronie bezkarności socjalnego. Mimo wszystko Chirac jest optymistą, liczy na efekty forsowanych przez siebie koncepcji, jednakże rok który pozostał do wyborów, to naprawdę mało czasu...

Francuskie mieszczaństwo, grupy społeczne o orientacji prawicowej, muszą

zyskać więc jak gdyby zapasowego kandydata. I mają! Jest nim Raymond Barre — były premier — za prezydenta Giscarda d'Estaing, polityk doświadczony, wytrwały, wywodzący się z UDF — Unii Demokratów Francuskiej, współrządzącego dziś we Francji ugrupowania określanego jako centrowe i składającego się z kilku mniejszych partii. Sam Barre nie uczestniczy w zgromadzeniach partyjnych, nie krytykuje rządu zbyt gwałtownie, ale wyraźnie daje do zrozumienia, że on prowadziłby inną — oczywiście lepszą — politykę dla wszystkich Francuzów... W sumie bardzo umiejętnie prowadzi swą kampanię. Najlepszy na to dowód dają wyniki sondaży prezydenckich: Barre znajduje się w nich na pierwszym miejscu!

Wysokie notowania w oczach Francu-

zyczności Barre podkreślił w tej rozmowie zalety takiej sytuacji. Zapewna łatwiej być krytykiem niż wykonawcą... Sikoro więc o „cohabitation”, to wszystkie korzyści z takiego układu sytuacji wyciągnął do tej pory Francois Mitterrand. To właśnie prezydent — wykorzystując swe konstytucyjne uprawnienia — występował z pozycji „dostojnego” krytyka rządu „w imię narodowych interesów Francji i Francuzów” i zbierał punkty u opinii publicznej. Dziś w sondażach prezydenckich dorównuje mu tylko Barre. Dla wszystkich więc (a dla Partii Socjalistycznej, obradującej właśnie na kongresie, przede wszystkim), najistotniejsza jest odpowiedź na pytanie czy Mitterrand będzie ponownie kandydował. Prezydent podjął temat stwierdzając w ostatnim wywiadzie telewizyjnym, że „nie



Kto będzie piątym prezydentem?

zow uzyskuje Michel Rocard. Ten byłby członkiem Partii Socjalistycznej ma od lat już manifestowane ambicje prezydenckie. Jego poglądy polityczne umieścić można na prawym — bliższym centryzmom — skrzydle francuskiej socjalistów. W publicznych wypowiedziach nie dzieje się przypadkiem — niedawno na łamach „L'Expansion” odbył się pierwszy „pojedynczy prezydencki” między Barrem a Rocardem; okazało się, że ich poglądy wcale tak bardzo się nie różnią — przeciwnie, wiele mają punktów zbliżonych. To jeszcze jedno potwierdzenie coraz częściej wysuwanej tu tezy o możliwości zawarcia sojuszu socjalistów z centrystami. Oba polityków łączy jeszcze i to, że stoją na uboczu — nie uczestniczą w tak dyskusyjnym systemie francuskiej podzielonej władzy — owej słynnej „cohabitation”, czyli współwładzy prezydenta i premiera z odmiennych formacji politycznych. Z rozbrajającą

zamierza się starać, ale dodał też natchnieniem: „zastanów się”. I tak ta kluczowa dla zbliżającej się elekcji prezydenckiej kwestia pozostaje w zasadzie bez odpowiedzi. Należało się jednak spodziewać takiej sytuacji. Mitterrand będzie zapewne oddał ostateczną decyzję tak długo, jak tylko można. Zgłoszenie swej kandydatury już teraz odebrałoby mu wiele z obrazu polityka ponad partyjne podziały, „prezydenta wszystkich Francuzów”, naruszyłoby obraz, który tak konsekwentnie stara się budować w oczach rodaków.

Większość komentatorów jest zdania, że Francois Mitterrand zdecyduje się jednak kandydować. Oto sytuacja na rok przed wyborami prezydenckimi. Wszystko jest wprawdzie możliwe, lecz walka o fotel w Pałacu Elizejskim najprawdopodobniej rozegra się między tymi czterema osobistościami francuskiego życia politycznego.

Jerzy Ambroziewicz píše z Rzymu

Czy i gdzie jest granica?

Ogłoszona ostatnio „Instrukcja” Kongregacji Nauki i Wiary w sprawie tzw. dzieci z próbki świadczy o tym, że Watykan nie mógł dłużej milczeć wobec eksperymentów medycznych, związanych ze sztucznym zapładnianiem kobiet, narodzinami dzieci z próbki oraz takich kuracji bezpłodności, które pozwalają zastąpić w przypadkach określonych schorzeń normalny stosunek małżeński.

Oficjalne stanowisko Kościoła katolickiego wyrażone w owej instrukcji sprowadza się do odmowy moralnej akceptacji tego typu eksperymentów. Dotychczas na świecie narodziło się ok. 600 dzieci poczętych w próbach. We wszystkich klinikach, które przeprowadzają zabiegi sztucznego zapłodnienia, wyhodowano 14.585 em-

brionów ludzkich, z czego zaledwie połowę udało się przeszczepić kobietom. 83 procent uzyskanych tą drogą ciąż nie dało się doprowadzić do szczęśliwego końca. Niemal każdemu sztucznemu zapłodnieniu towarzyszy duży rozgłos prasowy, stąd problem ten został ogromnie spopularyzowany, mimo że rezultaty medyczne są — jak na razie — mizerne.

Dokument watykański, podpisany przez kardynała Józefa Ratzingera — prefekta kongregacji i sprobowany przez papieża, stawia wyraźną moralną barierę dla dalszych eksperymentów w tej dziedzinie. Kościół katolicki — oświadczył kardynał na konferencji prasowej w Watykanie — pochławił wszystkie prace badawcze, które prowadzą do leczenia bez-

plodności, lecz nie te, które zmierzają do zastąpienia stosunku małżeńskiego. Inny z przedstawicieli hierarchii kościelnej dodał, że: „Wszelka pomoc techniki medycznej jest do zaakceptowania przez Kościół tylko wtedy, jeżeli efektywnie pomaga małżeństwu aktywnemu miłomemu”. Dzieci — powiedział kardynał Ratzinger — należą do Boga, nie wolno ich produkować.

Jeden z zagranicznych dziennikarzy zapytał: — Czy Kościół zdaje sobie sprawę, że takim stanowiskiem ryzykuje wywołanie nowego konfliktu na wzór potępienia Galileusza w XVI wieku, co wówczas dotyczyło astronomii, a obecnie dotyczy biologii? Kardynał odpowiedział spokojnie i z uśmiechem, że Kościół nie zamierza

popelniać starych błędów, nie może jednak aprobować osiągnięć nauki, które nie kierują się zasadami moralnymi. Zasady te sprowadzają się do trzech reguł. Po pierwsze, dziecko może się narodzić wyłącznie z miłosego stosunku małżonków. Po drugie — nowy człowiek jest poczęty już w chwili zapłodnienia, urodzenie jest zatem konsekwencją powstania embrionu, który jest nietykany i nie może podlegać żadnym manipulacjom naukowym. Po trzecie — dziecko nie jest prawem rodziców, ale łaską Boga, wobec tego wszelkie sztuczne zapłodnienia i eksperymenty z tworzeniem embrionów w próbach nie mogą uzyskać aprobaty moralnej ze strony Kościoła. Stanowcze „nie” Watykanu dla dzieci z próbki przyszło w momencie, gdy także w klinikach uniwersyteckich katolickich trwają starania o utrzymanie przy życiu embrionów pochodzących ze sztucznego zapłodnienia.

Prasa włoska cytując wypowiedź lekarzy francuskich z Uniwersytetu Katolickiego w Lille którzy uważają, że sztuczne zapładnianie nie jest niczym innym jak metodą leczenia bezpłodności w rodzinach, które pragną mieć potomstwo.

Protesty nie są jedyną formą reakcji na nowy dokument Kongregacji Nauki i Wiary. W dyskusjach we Włoszech odezwali się także głosy przyznające instrukcji bądź całkowitą bądź częściową rację. Zwracają one uwagę, że w swych eksperymentach niektóre kliniki poszły tak daleko, iż zaczęły wynajmować za grube pieniądze narząd rodny tednych kobiet, aby spełniały posługę ciążową dla innych.

Pięć wieków „nakazu czystości”

Aż czterech lat potrzebował trybunał Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej na zbadanie i rozstrzygnięcie sporu w sprawie importu do RFN piwa produkowanego przez inne kraje wspólnoty. Niemcy z RFN domagali się, by na ich rynek nie było dopuszczane piwo produkowane w innych krajach, ponieważ jego produkcja nie odpowiada obowiązującemu u nich od blisko pięciu wieków tzw. nakazowi czystości. Cóż to za „nakaz”, który przez tyle lat absorbował strony sporu? W języku niemieckim nazywa się on „reinheitsgebot”. Pochodzi z roku 1516, kiedy to ówczesny książę Bawarii Wilhelm IV polecił w swym e-

dykcie, by do warzenia piwa używano wyłącznie czterech składników: chmielu, słodu, drożdży i wody. Przepsł ten wprowadzali kolejno władcy innych księstw niemieckich, później zaś królowi i obowiązuje on po dzień dzisiejszy. Zasada ta, będąca swoistą barierą prewencyjną, od dawna już irytowała partnerów handlowych ze Wspólnoty Rynku. Domagali się oni, by skrócić wreszcie z archaicznym zakazem w okresie, gdy cały świat stosuje w produkcji żywności różnego rodzaju środki konserwujące, przedłużające ich świeżość i trwałość, co nie może także ominąć wytwarzania piwa. Belgowie, Francuzi i Ho-

landrzy mieli przed trybunałem o tyle ułatwione zadanie, że mogli bez trudu udowodnić Niemcom, że również oni dodają do piwa „chemię”, ot, chociażby w postaci sacharyny, która w czasach Wilhelma IV nie była przecież znana. Tak więc „nakaz czystości” stracił — według nich — swoją niewinność także nad Renem. Piwowarzy z RFN wystąpili w kontratakiem. Czy można pod nazwą piwa sprzedać ciecz, która zamiast słodu zawiera ryż, a nawet kukurydzę? Przedłożyli trybunałowi dokumentację stwierdzającą, że w piwie niektórych ich sąsiadów zawarty jest do 20 różnych

składników chemicznych, od kwasu askobinowego począwszy, poprzez siarkę i kwas fosforowy, aż po niezwykle trujący formaldehyd. Argumentacja ta została jednak w Luksemburgu odrzucona. Trybunał stwierdził, że skoro przepisy dotyczące produkcji żywności zezwalają na stosowanie różnych środków chemicznych, podnoszących jej walory smakowe i estetyczne, to wolno je także stosować do piwa. Na otarcie łez przyznano RFN prawo żądania od dostawców piwa z innych krajów, by na etykietach podawane były składniki wykraczające poza te, jakie zawarte są w „nakazie czystości”.

A na przykład gazociąg ułożone na wiecznej zmarzlinie? Wiadomo, iż płynący gaz nagrzaną rurą do 20 stopni Celsjusza. Rozgrzana rura topi zmarzlinę i tonie w ziemi. Trzeba ją więc ochłodzić do minus 4 stopni, żeby gazociąg funkcjonował normalnie. Zdarza się, że przy wielkich zaspach śnieżnych przychodzi nagła wichura i zrywa linie elektryczne. Miasta pozostają bez energii, więc trzeba błyskawicznie dotrzeć w głąb śnieżnej pustyni, żeby naprawić uszkodzenia. To też podnosi koszty zimy.

List z Moskwy

Mówi o zimie, kiedy dni coraz dłuższe, a słońce świeci coraz wyżej — to wręcz muśtarda po obiedzie lub nawet niekontakt owarzyński, bowiem wszyscy oczekują niecierpliwie na prawdziwą wiosnę. Niemniej u schyłku kolejnej zimy warto powiedzieć parę słów o tym, co kryje się pod pojęciem „zima” w ZSRR, a przede wszystkim, ile to kosztuje.

BIEGUNY

Gdyby zapytać, gdzie znajduje się biegun zimna na kuli ziemskiej — to wiele osób zaczęło wymieniać nazwy miast Norwida, Jakuck czy Magadan. I słusznie, bo właśnie w tamtych regionie (a mieszkają tam przecież miliony ludzi) zanotowano najniższą temperaturę na półkuli północnej, minus 71 stopni.

A biegun śniegu? Jeśli ktoś tego nie wie na pewno, to żadna fantazja mu nie pomoże. Góra Aczibsoch znajduje się w pobliżu... Soczi, czyli w subtropiku! I właśnie tam występują najobficiej opady śniegu. Pokrywa śnieżna sięga tam 10 metrów. A trochę dalej, wzdłuż alei w Soczi, rosną wieczne zielone palmy...

Mówi o klimacie w Związku Radzieckim to duże nieporozumienie, bowiem jest to „kraj stu klimatów”. Na przykład średnia temperatura stycznia wynosi w Jakucei minus 41 stopni, natomiast na Zachodnim Zakaukaziu plus 5 stopni.

We wszystkich strefach klimatycznych żyją i pracują przez okrągły rok ludzie. Im dalej na północ, tym nakłady na stworzenie im normalnych warunków bytowania gwałtownie rosną. Weźmy dla przykładu kilka wskaźników. Są to przy tym

wskaźniki zupełnie nie znane w Polsce. Ot, choćby liczbę dni w roku, kiedy długotrwałe przebywanie poza zamkniętymi pomieszczeniami jest utrudnione lub niemożliwe ze względu na warunki pogodowe. W Obwodzie Moskiewskim jest takich dni 21, zaś na północy Kraju Krasnojarskiego, w Jakucei i w Obwodzie Magadańskim — 180.

Albo porównywalne koszty budownictwa w różnych rejonach ZSRR. Jeśli koszty budowy domu w centralnych rejonach kraju przyjmie się za jeden, to nakłady na zbudowanie podobnego domu w

nieznych ładowarek, jak też ponad 2 tys. wywrotek. Przy średnio śnieżnej zimie z terytorium miasta wywozi się do 18 mln metrów sześciennych białego puchu. Usunięcie 8-centymetrowej jego warstwy kosztuje miasto milion rubli. A bywa, że pokrywa śnieżna sięga w niektórych miesiącach zimowych nawet pół metra.

Wywiezienie śniegu ze wszystkich dużych i małych miast kraju kosztuje rocznie ponad 400 mln rubli. Ponadto trzeba oczyścić ze śniegu tysiące kilometrów szos, żeby możliwy był transport sa-

mochedowy. Do tego dochodzą szlaki kolejowe (ich długość przewyższa jedną dziesiątą wszystkich linii kolejowych świata), setki lotnisk... Powierzchnia ZSRR wynosi 22,4 mln kilometrów kw., z czego blisko połowa — 11 mln km kw. — to strefa wiecznej zmarzliny. Ziemia skuta jest lodem na setki metrów w głąb. Kiedy przychodzi wiosna, woda z topniejącego śniegu nie wsiąka w głąb, lecz rozlewa się po powierzchni, tworząc bagniska i jeziora. Budować w tych rejonach można tylko w zimie i właśnie zima jest okresem najbardziej nasilonego budownictwa w sferze wiecznej zmarzliny. Budownictwo w tych rejonach to temat osobny. Nawet położenie tam drogi nie jest sprawą prostą. Między warstwą wiecznej zmarzliny i nawierzchnią trzeba ułożyć warstwę specjalnego materiału nieprzemakającego i odpornego na mróz. Kilometr takiej drogi kosztuje setki tysięcy rubli.

ZIMOWY PODATEK

W domach na Dalekiej Północy wstawia się w okna potrójną warstwę szyb. Ponadto konieczne są tysiące innych zabezpieczeń, żeby życie funkcjonowało normalnie. Zwykła technika, która działa u nas w miarę sprawnie przez okrągły rok, jest zupełnie nieprzydatna w warunkach zimy syberyjskiej. Trzeba ją wykonać ze specjalnych, a więc odpowiednio droższych, materiałów. Tak więc zima okłada gospodarke radziecką bardzo wysokim podatkiem (niezależnie od tego, że ludzie pracujący w tych surowych warunkach zarabiają znacznie więcej), ale są to koszty nieuniknione, bo w zimie jest najtrudniej dostępne rejonu są najbardziej bogatym wszelkich surowców mineralnych, zwłaszcza energetycznych.

Miasta na Dalekiej Północy i Dalekim Wschodzie rozwijają się bardzo dynamicznie. W Obwodzie Tiumentyńskim „nożycę” temperatury sięgają od minus 54 stopni w zimie do plus 32 stopni w lecie. Koszt utrzymania człowieka w tych warunkach jest osiem razy wyższy niż w strefach umiarkowanych. Tym niemniej koszty te muszą być poniesione, żeby mógł rozwijać się cały kraj.

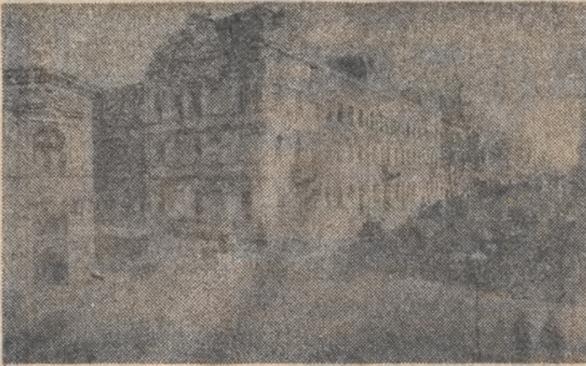
Na pożegnanie zimy

Obwodzie Magadańskim, na Tajmyrze i na Czukocie są osiem razy większe.

A średni roczny zużycie paliwa na ogrzanie typowego domu w różnych rejonach ZSRR? Jeśli ogrzanie domu w Krasnodarze przyjdzie za jeden — to w Jakucei trzeba zużyć 2,5 raza, a w Norwisku nawet 2,8 raza więcej paliwa. Na ogrzanie i zapewnienie ciepłej wody zużywa się każdego roku w ZSRR prawie 400 mln ton paliwa umownego, czyli niemal półtoręj ton na każdego obywatela. Dla normalnego funkcjonowania życia społecznego i gospodarczego, każdy zimowy dzień oznacza bardzo określone i bardzo duże nakłady.

ŚNIEG

Ale zima to nie tylko mróz, to również śnieg. Na przykład w Moskwie po śnieżycy na ulicy wyjeżdża 4 tys. plugów odśnieżających oraz mecha-



„Czy pamiętacie państwo ów przebój? „Pamiętasz, była jesień”, a potem: „mały hotel „Pod Różami” i „pokój numer osiem”? Był tam także starszy pan portier, który podał klucz... Wzruszająca historia, która dziś, niestety, nie mogłaby się zdarzyć nawet w Hotelu „Grand”. Bo nie ma tu portiera staruszka, a i atmosfera nie ta. Dwudziesty wiek, zwłaszcza jego druga połowa, nie bawi się w sentymenty. Tymczasem niejednemu z lodzian „Grand” nadal kojarzy się z czymś, co minęło, z Łodzią, która odeszła bezpowrotnie.

Podczas gdy wznoszono pierwsze dwie kondygnacje hotelu, na jego zaplecziu, aż do dzisiejszej ulicy Ścieńkiewicza, ciągnął się wtedy sad, a może ogród z ozdobnymi drzewami i krzewami. W okresie międzywojennym dobudowano „Grandowi” kolejne dwa piętra, a później w pogoni za nowoczesnością, lub raczej zyskiem, jeszcze jedno. Ostatecznie powstał gmach dzieki i ponury swą szarością, pełen przeżyć, korytarzy, schodów, podestów, starający się, jak podstarzała niewiasta, makijażem pokrywać niedoskonałości swego wieku.

„Grand Hotel” przez długie lata chlubił się mianem najelegantszego hotelu w Polsce, a może i w Europie (oczywiście, w opinii jego właścicieli). Aż trudno uwierzyć, że pierwszy „Grand” mieścił się w adaptowanych „budynkach po fabryce wełnianej L. Meyera, którego imienia ekskluzywny pasaż znajdował się nie opodal (dziś ul. Montuski).

Pewne jest, iż budynek na posesjach 510 i 511 w pełni już zaspokajał najwyższe potrzeby i życzenia gości. Dwukondygnacyjny, o trochę pałacowym frontonie, oferował „aż 75 pokoi numerowanych od jednego rubla srebrnego”. Tutaj była wyborna kuchnia serwowana, poza wyszukanymi potrawami, także doskonałe wina, piwa krajowe i prawdziwie piżmiskie oraz dania z kart o każdej porze (Boże gdzież te czasy!), a poza tym połączenie telefoniczne, omnibus hotelowy do stacji kolejowej (jeśli chodzi o Dworzec Fabryczny, to podobno łączyło go z „Grandem” specjalne przeście). powozy do wynajęcia na każdą okazję, wreszcie wanny i tu-
sz.

To wszystko decydowało o niepodważalnych walorach łódzkiego „Grand Hotelu”. Chociaż niektórzy bywalcy mieli mimo to niejakie zastrzeżenia. Na przykład obyty w świecie pan Verdemon zarzucał hotelowi, że „ma niezbyt uprzejmą obsługę i przeważnie tylko niemieckim językiem władającym”.

Po wybudowaniu nowego obiektu właściciele „Grandu” wydzierżawili dawne pomieszczenia hotelowe na biura notarialne. System dzierżawy był wtedy w powszechnym użyciu. Wydzierżawiano np. salę jadalną hotelu, lub kuchnię czy bufet. Centralne położenie „Grand Hotelu” skłaniało licznych gości do odwiedzania go przy okazji handlowych podróży. Warto wiedzieć, że właśnie w zaciśniętych gabinecikach „Grandu” zawierano intratne umowy, montowano spółki i koterie, które ostro rywalizując, solidarnie broniły swego stanu posiadania. Nic więc dziwnego, że „Grand Hotel” kilkakrotnie był siedzibą wojskowych dowódców, wzywanych na pomoc fabrykantom. M.in. tu właśnie, w pamiętnym, burzliwym 1905 roku, rezydował sztab Pułku Symbirskiego.

Ale w „Grand Hotelu” przede wszystkim bawiono się. Co wieczór na progu gabinetów „szansonietki” żęgnaly swych majętnych właścicieli podaniem reki (piszemy to na odpowiedzialność ówczesnych kronikarzy) i to w rekawiczkach.

Starym bywalcom „Grand” proponował seanse bardziej wyszukane — np. pokaz fonografu — genialnego wynalazku Edisonsa. Później, gdy Europę zdobywali bracia Lumiere, właściciele „Grandu” pokusili się o urządzenie własnego kinematografu. Nosił on pompatyczną nazwę „Moderne”.

Zmiany zachodzące w życiu gospodarczym kraju skłaniały zarząd hotelu także do zmiany kategorii hotelu. Przede wszystkim nastawiano się na obsługę gości zagranicznych — dyplomatów i przemysłowców, chociaż mile widzianymi gośćmi byli gwiazdorzycy i gwiazdy sceny i ekranu — Klepura, Jarczyk, Loda Halama. Dla innych, niestety, progi „Grand Hotelu” usytuowano zbyt wysoko.

Mało kto zapewne wie, że ów ekskluzywny hotel przez pewien czas mieścił pierwszą łódzką „elektrownię”. Od strony dzisiejszej ulicy Traugutta zainstalowano bowiem „prowizorium”, składające się z lokomobil Lanza i prądnicy niskiego napięcia, od której prowadził kabel do sklepu „American Diamond Palace”. Już wcześniej jednak ustawiano przed hotelem, chyba w roli symbolu nadchodzących przemian, uliczną lampę elektryczną. Sygnalizowała ona, że właśnie tu, przy ul. Piotrkowskiej nr 72, znajduje się centrum nowoczesności i postępu.



Foto: A. WACH

Doniosłe odkrycie

Słynna Sakkara — przedmieście wielkiego Kairu, gdzie przed ponad 3 tys. lat znajdował się wspaniały Memphis — stolica władców górnego i dolnego Egiptu — nadal dostarcza niespodzianek historykom i archeologom. Grupa badaczy z Uniwersytetu Kairskiego odkryła tam starożytny cmentarz, składający się z dziesiątków grobowców wielmożów potężnego faraona — zdobywcy Ramzesa II (1317—1251 r. p.n.e.). Natrafiono m.in. na grobowce dowódcy liczącej armii Ramzesa jego nadwornego lekarza, czołowych ministrów. Znalezione wielkie ilości przed-

miotów kultu, broni i sprzętu domowego z tych odległych czasów. Oczywiście, wiele przedmiotów zostało robawianych przez antycznych amatorów skarbów.

Jak oświadczył kierownik grupy archeologów prof. Sejjd Taufik, szczególne zainteresowanie wzbudza sama architektura grobowców. Nie ulega wątpliwości, że powstawały one według jednego projektu i tworzą kompleksowy nekropol, pod wieloma względami wyraźnie różniący się od wszystkiego co naukowo odkrywali dotychczas.

Dokąd dolecą „Voyagery”?

Sondy kosmiczne „Voyager 1” i „Voyager 2” już 10 lat leżą ku kręcom Układu Słonecznego. Jest to, obok lotu „Pioniera”, najdłuższa misja kosmiczna. „Voyager 1” wystartował 20 sierpnia 1977 r., a „Voyager 2” — 5 września 1977 r. Głównym celem tych sond były badania Jowisza i Saturna. Ich właściwa misja zakończyła się w 1981 r., kiedy dotarły po przelecie w sąsiedztwie Jowisza do Saturna. Ponieważ obie sondy funkcjonowały bez zakłóceń, postanowiono wykorzystać je do dalszych prac badawczych. Wpływ przyciągania Saturna pozwolił na wykonanie dodatkowego manewru akwizycyjnego, który skierował „Voyagery”

do innych planet. Uczeni stwierdzili, że występuje układ planet, jaki zdarza się raz na 180 lat — co umożliwia skierowanie „Voyagera 2” w kierunku Uranu i Neptuna. Manewr ten zakończył się powodzeniem i „Voyager 2” na początku 1986 r. przeleciał koło planety Uran. Natomiast „Voyager 1” znalazł się na trajektorii, która wyprzedała go ponad płaszczyznę ekliptyki. Kieruje się on ku kręcom Układu Słonecznego. „Voyager 2” jest obecnie w drodze do Neptuna — zbliży się do tej planety 24 sierpnia 1989 r. Jakże będą dalsze losy obu „Voyagerów”?

Zapas paliwa dla silniczków

korrekcyjnych, umożliwiających odpowiednie ustawienie sondy, starczy do 2030 r. Natomiast zasoby energii elektrycznej osiągną krytyczny poziom, poniżej którego nie będą mogły już pracować przyrządy — ok. 2013 r. Źródłem dla energii elektrycznej jest paliwo plutonowe, które będzie się stopniowo wyczerpywać. W dużej odległości od Słońca przestaną funkcjonować fotobaterie. Uczni obawiają się, że również przestanie działać słoneczny czujnik orientacji — przeznaczony do ustawiania anteny w kierunku Ziemi. Promieniowanie słoneczne na peryferiach układu może być już tak słabe, że czujniki nie będą reagować — a wtedy zostanie

przerwana łączność. Specjaliści amerykańscy uważają, że jeśli nie nastąpi żadna awaria, oba „Voyagery” będą funkcjonować co najmniej do 2005—2010 r. Stwarza to duże możliwości badawcze. Przewiduje się, że sondy mogą osiągnąć tzw. heliopauzę, czyli granicę zasięgu oddziaływania Słońca. Według teoretycznych wyliczeń, heliopauza może znajdować się w odległości od 50 do 100 jednostek astronomicznych od Ziemi. (Jednostka astronomiczna — 150 mln km). Jeśli heliopauza rzeczywiście znajduje się w odległości 50 jednostek astronomicznych, to „Voyager 2” powinien dotrzeć do niej w połowie lat dziewięćdziesiątych.

Co warunkuje temperament dziecka?

Dotychczas wskazywano najczęściej na dwie całkowicie odmiennej natury przyczyny — środowiskowe oraz genetyczne. Obecnie musimy wziąć pod uwagę również i trzeci czynnik — hormony matki. Do takich wniosków skłaniają najnowsze wyniki badań zespołu uczonych z Uniwersytetu Stanforda, w Los Angeles i Nowym Jorku, którymi kierowała Eleonora Maccoby. Przez kilka lat przy współpracy z rodzicami miesiąc po miesiącu analizowano wszystkie stany emocjonalne noworodków oraz dzieci — jak często były rozszokowane, płakaly, bały się, czy sprawiali wrażenie, że są zadowolone, szczęśliwe, podniecone, rozluźnione i spokojne. Badano także ich krew.

Problem ten od dawna nurtował uczonych. Przed 20 laty dwaj badacze amerykańscy Sid Escalona i George Heider prowadzili dokładne obserwacje grupy noworodków od ich urodzenia zauważyli, że pod względem emocjonalnym zaraz po przyjściu na świat są one bardzo różne. Co więcej, te różnice w zachowaniu się noworodków są nie tylko dość duże, ale temperament dziecka jest podobny zarówno w pierwszych tygodniach życia, jak i w kilka lat później. I tak, jeżeli dziecko było np. spokojne zaraz po urodzeniu się, zachowywało to same cechy również i po 2—3 latach. I odwrotnie, jeżeli było nadpobudliwe, podobnie zachowywało się także po upływie kilku lat.

Jakie są tego zasadnicze przyczyny? Różnie w zachowaniach dzieci nie sposób wyjaśnić, jedynie różnicami środowiskowymi, wpływem otoczenia zewnętrznego, warunkami życia i zachowaniem się rodziców. W tej sytuacji temperament dziecka uzależnia się często od zespołu cech wrodzonych, pewnego programu genetycznego. Stwierdzano także, że różnice początkowe wynikające z przebiegu stanu wrodzonego i niewygody noworodków mogły się zmieniać w wyniku kontaktu ze swymi rodzicami. Powstaje wtedy coś w rodzaju błędnego koła, w którym noworodek zmienia humor dorosłych, a dorośli — noworodka. Dopiero teraz okazało się, że w sposób decydujący odpowiedzialne za ten stan rzeczy mogą być właśnie hormony matki.

W Uniwersytecie Stanforda noworodkom w momencie narodzin pobrano także krew przy odcinaniu pępowiny w celu zmierzenia poziomu płęgu hormonów sterydowych pochodzenia płciowego. Dwa z nich są typu męskiego — testosteron oraz androsteron, a pozostałe żeńskiego — estrogen, estradiol i progesteron. Dlaczego właśnie badano te hormony? Otóż hormony płciowe przede wszystkim wpływają na zmiany stanów emocjonalnych osób dorosłych. Ponadto w okresie prenatalnym starożytno wytwarzane są w szczególności dużych ilościach, co wywiera znaczny wpływ na niektóre fragmenty mózgu, decydując m. in. o typie zachowań — męskim lub żeńskim. Tymczasem hormony matki wraz z krwią płacem przedostają się również i do organizmu płodu, wpływając tym samym na poziom hormonów w jego krwiobiegu.

WETERANI SZOS

Przed tygodniem prezentowałem „Adlera” z kolekcji p. Mieczysława z Łodzi. Dziś chciałbym przedstawić ostatni jego jeżdżący samochód. Mieszkańcy Łodzi pewnie dość dobrze znają ten terenowy wóz często przemijający ulicami. Spoglądając na zdjęcie można by pomyśleć, że takiego „Willisa” i to bardziej oryginalnego, już w tej rubryce przedstawiałem. Tymczasem ten dzisiejszy jest samochodem marki „Ford GPW”. Tylko znawcy będą w stanie odróżnić te dwie marki.

Otóż firma „Ford” na rządowe zamówienie musiała zrezygnować z wersji GP i rozpocząć seryjną produkcję GPW dla potrzeb amerykańskiej armii walczącej na frontach II wojny.

Prezentowany dzisiaj wóz jest przez obecnego właściciela nieco przerobiony. Zmiany miały na celu przystosowanie go do rajdów terenowych, których w kraju każdego roku organizuje się podągię. Modyfikacje poprawiły osiągi samochodu. „Ford GPW” pana Mieczysława ma silnik o mocy przekraczającej 100 KM, który na drodze pozwala osiągać prędkość do 140 km/h. Wyposażono go w nowe, wzmocnione hamulce. Ciekawostką jest specjalne zabezpieczenie napędu. Obecnie tym samochodem można poruszać się w wodzie przy pełnym zanurzeniu silnika. Wielokrotnie w czasie pokonywania przeszkód samochód mimo że wo-



Tygrysy amurskie

W warunkach naturalnych ZSRR, Chin i Korei żyje obecnie około 300—350 tygrysów amurskich w różnym wieku. Natomiast w ogrodach zoologicznych w świecie tygrysów jest trzykrotnie więcej — pisze m. in. „Wieczniarka Moskwa” w reportażu ze stołecznego zoo.

W Związku Radzieckim tygrysy zachowały się tylko na Dalekim Wschodzie w krajach przyziemskim i chabarowskim. Tygrysy amurskie (tak nazywają się te, które żyją na radzieckim Dalekim Wschodzie) przetrwały do naszych dni dzięki temu, iż w 1947 r. znalazły się pod ochroną państwa. Znajdowały się one na krawędzi zagłady. W końcu lat trzydziestych było ich zaledwie około 30.

Już od 60 lat tygrysy amurskie żyją i rozmnażają się w moskiewskim ogrodzie zoologicznym. Jest ich tam obecnie 5 sztuk, w tym 3 samice. Niejednokrotnie do moskiewskiego zoo trafiają tygrysy amurskie, odłowione na Dalekim Wschodzie na podstawie specjalnego zezwolenia. Młode tygrysy amurskie są wysyłane do ogrodów zoologicznych w różnych państwach.

Komandos

da sięgała szybko, bez przerwy jechał budząc zdziwienie obserwatorów.

Auto, które dziś gości w rubryce „Weterani szos” ma na swoim koncie kilka sukcesów w imprezach sportowych. Np. 8 miejsce w klasyfikacji generalnej w ubiegłorocznym Jelez Rally (2 w klasie) i puchar dyrektora JZS, 10 w gorzowskim „Jeep-cross” i 11 w „Tarpianadzie”. Właściciel zdecydował się jednak na powrót do dawnego stanu pojazdu. Chce mu przywrócić wygląd możliwie najbliższy oryginalowi. Do rajdów planuje zmontowanie specjalnego pojazdu, na który złożą się elementy kilku marek.

Przy okazji chciałbym zapoznać czytelników z historią słowa „jeep”. Sprawę tę wyjaśnia w swojej książce „Dzieje samochodu” W. Rychter. Nazwa „Jeep”, która przyjęła się na całym świecie do określenia małego samochodu terenowego wzięła się, jak to zwykle bywa z przypadkiem. Otóż samochód ten został skonstruowany, jako wielocelowy; do przewożenia trzech osób z uzbrojeniem, niewielkiego ładunku, ciągnięcia dwukolowej przyczepy, przejeżdżania przez bezdroża, bagna i brody, a nawet do celów bojowych.

Wobec tego nazwane ten samochód „General Purposes” (Wielocelowy), w skrócie GP. Ponieważ litery GP Amerykanie wymawiają fonetycznie, jako „dziipi”, a więc w skrócie „dziip” do tej wymowy dostosowali więc najwygodniejszą

pisownię „jeep”. I tak już zostało.

Zainteresowanym naszą rubryką przypomnam adres: 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96, Redakcja „Dziennika Łódzkiego”, tel. 32-23-05.

RYSZARD PERCZAK



50 LAT TEMU

Prezydent Łodzi Godlewski otrzymał dekret ministra spraw wewnętrznych o rozwiązaniu łódzkiej Rady Miejskiej. Podstawa takiej decyzji był fakt, iż rada nie dopełniła swego podstawowego obowiązku, jakim było uchwalenie budżetu na rok przyszły.

We Francji wprowadzono 40-godzinny tydzień pracy w handlu, bankach, towarzystwach ubezpieczeniowych i kilku gałęziach przemysłu. Pracownicy będą mieli wolne w niedziele i poniedziałki.

Według danych wdziału statystycznego Zarządu Miejskiego, w ubiegłym roku w Łodzi spadła liczba chorób zakaźnych. Odnotowano m.in. 810 przypadków dyftertu, 1041 — duru brzuszkiego tylko 8 zachorowań na tyfus pianisty. Nie zanotowano ani jednego przypadku czerniak.

Biuro Lig Narodów opublikowało projekt nowego kalendarza, który miałby obowiązywać od 1 stycznia 1939 r. Według tego projektu rok miałby cztery równe kwartały po 31 dni. 31 grudnia byłby dniem „bezmiejszczynny” dzień przestępny przynależny do 30 czerwca, a pierwszy dzień stycznia, kwiecień i lipca i październik przynależny zawsze w niedziele.

25 LAT TEMU

Zakończyła obrady Wojewódzka Konferencja PZPR, podczas której wybrano nowe władze wojewódzkiej Instytucji partyjnej. I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego został ponownie Stefan Jedryczek.

W Pradze podpisano umowę między Polską i Czechosłowacją o współpracy w produkcji ciałek. Zgodnie z umową, na taśmie montażowej „Urusa” pojawiła się wkrótce nowoczesne ciałki czeskie „Zetor”.

„Na skutek nacisku reakcyjnych kół wojskowych, rząd Ekwadoru zerwał stosunki dyplomatyczne z Polską, Kubą i CSRS. Wezwał on charge d'affaires PRL do opuszczenia kraju”, poinformowała PAP.

Ze sportu: efektywne... porażki doznał piłkarze ŁKS, przerywając na własnym boisku aż 6:3 z chorzowskim Ruchem. Łódzianie zajmują przedostatnie miejsce w woj. grupie I ligi.

opr. (Jsb)

Międzynarodowy język Czarnego Łądu

Zdaniem wielu lingwistów suahili można uznać za międzynarodowy język Afryki. Jest on językiem państwowym w Kenii i Tanzanii. Mówi się w nim również w Burundi, Zairze, Malawi, Mozambiku, Somalii, Ruandzie, Sudanie, Madagaskarze i na Wyspach Komorskich.

Na zorganizowanym ostatnio w stolicy Tanzanii międzynarodowym sympozjum lingwistów ustalono, że w suahili mówi w Afryce ok. 60 mln

ludzi. Zdaniem naukowców, suahili powinien stać się na kontynencie afrykańskim jednym z czołowych języków wzajemnego porozumiewania się, na równi z takimi językami europejskimi, jak angielski, francuski i portugalski. Seminarium zorganizowano z inicjatywy Organizacji Jedności Afrykańskiej. Zadaniem lingwistów jest opracowanie jednolitej gramatyki suahili. Suahili ogłoszycy też zostanie językiem roboczym Organizacji Jedności Afrykańskiej.

**SPÓŁDZIELNIA PRACY „CZYSTOŚĆ”
w ŁODZI, ul. URZĘDNICZA 36**

zatrudni pracowników do przyuczenia w niżej wymienionych zawodach:

- operatorów agregatów pralniczych (mężczyzn),
- prasowaczy mechanicznych garderoby (mężczyzn),
- prasowaczy mechanicznych bielizny (kobiety),
- znakowaczki (kobiety),
- szklarzy,
- tokarza.

Praca jedno- lub dwuzmianowa. Szczegółowych informacji udziela dział kadr, ul. Urzędnicza 36, tel. 55-33-10, 57-43-91, 57-91-73. 2051-k

**PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU UBIORAMI
„OTEX” w ŁODZI**

**ZAPRASZA
do SKLEPU przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 235
(wejście z drugiej strony budynku)**

oferując klientom, w szerokim asortymencie:

- ▲ dywany, wykładziny, chodniki,
- ▲ tkaniny zasłonowe, koce,
- ▲ firanki, ręczniki, ściereczki, obrusy.

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

302-k

PPZ „Gesa” Huta Jagodnica 98 odprzeda formy na nadkola do „Flata 125”, „126”, „Poloneza”, „Lady”. Godz. 7-15. 5571 g

ZAPIĘCIA do kołczyków, kamienie ozdobne metalizowane — sprzedam. Tel. 36-36-54.

ANTYKI sprzedam. — 51-57-28 5591 g

„ATARI” 130XE, dyskietki — sprzedam. 78-56-86.

KURTKI — nutrie i turecka — sprzedam, tania. 33-79-51. 23330 g

„ELIZABETH” hi-fi, z kolumnami, magnetofon M2408S — sprzedam. — 74-04-86. 22947 g

SKRZYPCY — sprzedam. Pabianicka 48/19.

PRET mosiężny o śred. 5 — sprzedam. 33-75-26.

Z powodu choroby odstąpię sklep i pracownię kaletniczą — centrum Sieradza Listy 5394 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SZTUCCY połączone „Solingen” — sprzedam. Listy 5402 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ODSTĄPIE magiel-prasowalnia w Śródmieściu. Tel. 66-26-56. 23271 g

SPRZEDAM: radiomagnetofon dwukasetowy, telefon „SANYO”, suknie klubna 164/72, aparat „Praktica VLC 2”, wieszak „SLIM”. Tel. grzeźniocłowy 55-40-52 po 16. 6950 g

WYPOSAŻENIE zakładu kosmetycznego oraz solarium — sprzedam. Tel. 78-44-17. 25734 g

BULTERIERY szczytowa — psy po zwycięstwie rasy i czeskim championie — sprzedam. Łódź, al. Włókniarzy 228 m. 5, tel. 34-41-71. 5381 g

KOTKI białe perska, roduwiodowa — sprzedam. 57-21-39 5399 g

ZATRUDNIŁ: kucharke kelnerów, pomoc kuchenną. 57-57-59. 25949 g

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne poszukuje pracownika na stanowisko kierownika zakładu, ze znajomością przetwórstwa tworzyw sztucznych Listy 5052 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

STOLARZA zatrudnię, warunki do omówienia Bucza 8. 23142 g

KELNERA(KE) zatrudnimy (może być na pół etatu), 16-33-90 w godz. 14-19. 23503 g

ZATRUDNIŁ pracownika do mycia okien. Listy 23297 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

KIEROWCE z „dieslem” — zatrudnię. Listy 23168 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZATRUDNIŁ akwizytora galanterii. Listy 23170 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PANIĄ pomagającą w domu zatrudnię. Władzaw-Wechód. Gogoła 1/69. 23577 g

TELEPOGOTOWIE — 43-42-95 Sionek. 6838 g

TELEPOGOTOWIE Witkowski 34-21-09. 6870 g

DEKODERY PAL/SECAM montuje, inż. Robakiewicz. 78-94-08. 3864 g

VIDEO-KAM, filmowanie uroczystości, Janus. 78-47-84. 24883 g

„VIDEO-REC” — filmowanie i komunie, ślubny. 51-65-61 Frukacz. 23543 g

ZALUŻE przeciwstyczne, wyciszanie, zabezpieczanie drzwi. 57-05-39, Hajman. 25503 g

ZALUŻE przeciwstyczne. 48-84-30 Zamykowski. 6988 g

ZALUŻE przeciwstyczne. Skrzypieński. 51-39-58. 3091 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. 36-49-64 Kokoszewski.

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 78-82-61, Romański. 25192 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. 36-12-44. Janiczek. 6763 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie, rachunki. 86-15-11, Baranowski.

CYKLINOWANIE, lakierowanie — 34-22-88; 57-21-63 Bednarczuk. 23534 g

MONTAŻ boazerii. 55-84-12, Janik. 22948 g

PARKIETY układanie, cyklinowanie. Kiełbik. 81-34-41. 4642 g

PRALKI automatyczne — instalacja naprawa. 32-50-77 Makymilian. 24622 g

ŁODÓWKI — naprawa. 48-17-32, Wojciechowski. Zgłoszenia: 7-9. 24660 g

NAPRAWA maszyn szylających. Skrzęta 86-89-23 5769 g

WYTŁUMIANIE drzwi ozdobne, skuteczne zabezpieczenie, drzwi dodatkowe. 52-42-57 Waszczyk. 6917 g

BRAMOFONY, dzwonki, pozytywki, Wigury 15. 36-59-24, Trojak. 22181 g

MYCIE okien, sprzątanie 51-49-31, Kucharski. 22012 g

MYCIE okien. Instytucjom rachunki. 43-59-88 Wroński. 6271 g

MYCIE okien, sprzątanie — rachunki. Golebiowski. 57-02-12. 25760 g

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin. Grabarczyk 78-69-97.

NAJNOWOCZESNIEJSZA zachodniemiecka technologia podciśnieniowa pierzem: dywany, tapicerkę. 36-60-14 Faustmann. 22902 g

SPRZĄTANIE wnętrz — instytucjom. Szymczak. 36-88-49. 24033 g

SPRZĄTANIE, mycie okien. Sawicki. 52-88-93. 19443 g

FOTELE, kanapy, dywany — plora. 36-39-88, Mackiewicz. 22884 g

BOAZERIE montuje. 48-91-94, Czepil. 22448/26231 g

UKŁADY wdechowe. Nadkole. Judyma 20 (od Traktorowej). Inż. Myszkowski. 6380 g

SPRZĄTANIE. 34-10-77 Świątnicki. 24692 g

SPRZEDAM: radiomagnetofon dwukasetowy, telefon „SANYO”, suknie klubna 164/72, aparat „Praktica VLC 2”, wieszak „SLIM”. Tel. grzeźniocłowy 55-40-52 po 16. 6950 g

WYPOSAŻENIE zakładu kosmetycznego oraz solarium — sprzedam. Tel. 78-44-17. 25734 g

BULTERIERY szczytowa — psy po zwycięstwie rasy i czeskim championie — sprzedam. Łódź, al. Włókniarzy 228 m. 5, tel. 34-41-71. 5381 g

KOTKI białe perska, roduwiodowa — sprzedam. 57-21-39 5399 g

„SYRENE” (1983), licznik 10.000 km — sprzedam. 74-32-83. 7272 g

SILNIK „Syreny” nowy — sprzedam. 52-55-92.

SPRZEDAM dwa „Simsony” (1986) (1987) — skuter. Ogłada 4 i 5 kwietnia. Ozorków, ul. Adamówek 51.

NAUCZYCIEL poszukuje pokoju najchętniej na Chojniskach na cztery miesiące. 48-31-81, wieczorem. 5344 g

POSZUKUJE mieszkania. Listy 23465 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

POSZUKUJE mieszkania na dwa lata. Listy 23417 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

MŁODE małżeństwo (dziecko) poszukuje mieszkania. 36-44-10. 23102 g-E

LOKALU powyżej 200 m na działalność produkcyjną — poszukuje. — 34-34-86. 25807 g

DWA razy M-3 zamienie na M-4. Tel. 57-52-79 po 18. 25727 g

WŁOCŁAWEK dwupokojowe, kuchnia widna, kwaterunkowe, centrum, ciche, komfortowe, telefon zamienie na Łódź. Tel. Włocławek 240-43 wieczorem. 5618 g

KOZINY M-2, 39 m, II piętro — zamienie korzystnie na M-4 lub M-3. Tel. 31-98-62.

M-3 blok plus dwa pokoje, kuchnia stare budownictwo — zamienie na trzypokojowe, wygody. Zakatna 65 — 36. 5451 g

M-3 zamienie na większe spółdzielcze lub własnościowe. 34-43-73. 22903 g

DO wynajęcia lokal gospodarczy 2x45 m kw. — siła, kanalizacja, c.o. Listy 23419 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

CUKIERNIKA zatrudnię — Kryzysowa 1.

HISTORIA 86-29-76, Cymbus. 23362 g

POMOC domowa potrzebna. Tel. 78-58-80.

Państwowe Przedsiębiorstwo TARGOWISKA MIEJSKIE w Łodzi

ZATRUDNI:

- SPECJALISTĘ ds. inwestycji i remontów — wykształcenie średnie budowlane ze znajomością zagadnień inwestycyjnych.
- MAGAZYNIERA materiałów inwestycyjnych — wykształcenie średnie ogólne lub budowlane.

Zakład nie przyjmuje osób po samowolnym porzuceniu pracy. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr — Łódź, ul. Fróchnika 1, II piętro, pokój 205, tel. 32-18-50. 1568-k

**ZAKŁAD PRODUKCJI I USŁUG SPÓŁDZIELNI
KÓLEK ROLNICZYCH**
w Aleksandrowie Łódzkim, ul. Zgierska 47/57
(w związku z uruchomieniem nowej produkcji w 1987 roku)

ZATRUDNI
pracowników na stanowiskach:

- tokarza,
- tokarza rewolwerowego,
- ustawiacza — operatora automatów krzywkowych i numerycznych,
- ślusarza remontowego,
- monter instalacji elektrycznych, hydraulicznych (hydraulika siłowa),
- pracownika budowlanego,
- elektryka z uprawnieniami,
- palacza c.o. z uprawnieniami,
- operatorów wózków akumulatorowych i spalinowych z uprawnieniami,
- z-cę kierownika działu gospodarki materiałowej, zaopatrzenia i zbytu.

Oferujemy wysokie płace wg zakładowego systemu wynagradzania, premie z funduszu nagród, premie eksportowe, nagrody z podziału zysku, pracę na nowoczesnym parku maszynowym. Pracowników w miarę możliwości dowożymy własnymi środkami transportu. Informacji udziela dział kadr i szkolenia, tel. 12-12-17, 12-18-57, 12-13-66 w. 26. 501-k

**DYREKCJA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY
BALETOWEJ w ŁODZI**

OGŁASZA

zapisy dziewcząt i chłopców, kończących III klasę szkoły podstawowej, do klasy I NA WYDZIAŁ TAŃCA KLASYCZNEGO.

Nauka w szkole trwa 9 lat. Uczniowie otrzymują posiłek regeneracyjny oraz mają możliwość otrzymania stypendium. Absolwenci otrzymują świadectwo dojrzałości oraz tytuł **TANCERKI — TANCERZA**.

Wstępne obowiązkowe konsultacje odbywać się będą od 4 do 30 maja, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym.

Egzaminy wstępne odbędą się od godz. 10 w dniach:

- 5 czerwca br. — dla kandydatów z nazwiskami rozpoczynającymi się na litery od A do L;
- 6 czerwca br. — dla kandydatów pozostałych.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły — Łódź, ul. Wrocławska 3/5, tel. 55-37-47, w terminie do 29 maja br. 1642-k

**PRZEDSIĘBIORSTWO
PAŃSTWOWE
OBROTU WYROBAMI
HUTNICZYM
„CENTROSTAL”**
Łódź, ul. Brukowa 24

PILNIE ZATRUDNI:

- magazynierów,
- księgową,
- suwnicowego,
- kierowcę lokomotywy spalinowej,
- tokarza mechanika,
- elektryka,
- ślusarza,
- hakowych.

Zakład nie przyjmuje osób po porzuceniu pracy. Wynagrodzenie zgodnie z zakładowym systemem wynagrodzeń. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr, telefon 51-60-91. 1923-k

**CENTRALA
TECHNICZNO-HANDLOWA
ELEKTRONIKI
„UNITRA — SERWIS”**
zatrudni:

- zastępcę głównego księgowego,
- techników serwisu,
- techników przyjeźdźcy,
- konserwatora — pół etatu.

Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr — Łódź, ul. Sienkiewicza 75/77 w godz. 7.30 — 15.30 tel. 36-32-93. 1474-k

„WŁASNOŚĆ” — Pośrednictwo kupna — sprzedaż: domków, działek, mieszkań. Ciolkowskiego 3 — 135 (12-17). Ambroziak.

DZIAŁKĘ 1500 m w Konstantynowie — sprzedam. Listy 22907 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DZIAŁKĘ 700 m. Rosanów — sprzedam. 16-46-89. 5296 g

DZIAŁKĘ 1,40 ha z budynkami — sprzedam. Chechło I 34 a. gm. Dobroń. 5254 g

DZIAŁKĘ rekreacyjno-budowlaną, zagospodarowaną w Gałkowie — sprzedam 33-20-28.

DZIAŁKĘ budowlaną — sprzedam. 43-10-92.

DZIAŁKĘ 3900 m Tuszyń koło Łodzi sprzedam notarialnie. Listy 5620 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SPRZEDAM gospodarstwo 14 ha, zabudowania. Siewiera Tadeusz. — Dębsk Nowy 18, 96-513 Nowa, Sucha, Sieniawickie. 23111 g

SPRZEDAM 3 ha ziemi rolnej — Rzgów, Tuszyńska 25. 5329 g

DOM jednorodzinny, murywany: działka — sprzedam. Sienkiewicza 6/32. 23539 g

JEZYK norweski — słowniki podręczniki kupię 74-43-08. 25798 g

TOKARNIE do drewna — kupię. 55-67-71. 22709 g

KUPIĘ zmywarkę do naczyń. Listy 6796 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KWACIARNIĘ lub kiosk kwaciarski — kupię. Listy 7325 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DRZWI harmonijkowe wysokiej jakości — drewniane, plastikowe, nowe modele wózków gąsieniczych, wełnowych, składaków oraz wyrobów z drewna — karaluzę zastony, lustra, stoliki, tyrandole, kinoklety, szafki na obuwie, palniki do butli turystycznych, suszarki łazienkowe, wizerwy — sprzedaj. Wschodnia 56, Kijewska. 17934 g

KAMERE video „SONY” — sprzedam. — Tel. 57-35-25. 6949 g

ZBIORNIKI na wodę 6 i 9 tys. litrów za demontaż oddam. 57-57-59.

ZAKŁAD FUNDACJI „POMOC SZKOLE”

POSZUKUJE:

- interesujących technik i technologii produkcji z różnych dziedzin zapewniając korzystne warunki współpracy,
- lokali produkcyjnych,
- maszyn szwalniczych,
- szwaczek — zapewnienie bardzo dobrego wynagrodzenia.

Jednocześnie przyjmie do wykonania instalacje elektryczne n.n. i s.n. różnego rodzaju.

Zgłoszenia: ul. Kilińskiego 159/163, telefon 74-03-54. 806-k

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH w SZCZERCOWIE
OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY
na sprzedaż niżej wymienionego sprzętu rolniczego:
WYKAZ SPRZĘTU PRZEZNACZONEGO DO SPRZEDAŻY:

- 1) ciągnik Ursus C-360, szt. 13, cena od 282 750 do 418 000 zł,
- 2) przyczepy ciągnikowe, szt. 12, cena od 47 212 do 187 000 zł,
- 3) przyczepa OPC-1, szt. 2, cena od 226 000 do 238 000 zł,
- 4) kombajn zbożowy Bizon Z-056, szt. 1, cena 1 718 000 zł,
- 5) kombajn ziemniaczany Anna Z-644, szt. 1, cena 394 380 zł,
- 6) kosiarki rotacyjne, szt. 8, cena od 35 000 do 60 000 zł,
- 7) rozsiwacz wapna, szt. 3, cena od 22 912 do 54 774 zł,
- 8) roztrzaskacz obornika, szt. 3, cena od 74 556 do 82 088 zł,
- 9) aparat do bielienia, szt. 2, cena od 35 280 do 40 320 zł,
- 10) plugi, szt. 5, cena od 16 519 do 23 838 zł,
- 11) prasa stacjonarna, szt. 2, cena 48 100 zł,
- 12) brona talerzowa, szt. 1, cena 27 752 zł,
- 13) brona zębowa zawieszana, szt. 1, cena 8 094 zł,
- 14) ładowacz „Cyklon”, szt. 1, cena 124 575 zł,
- 15) snopowiazalki, szt. 6, cena od 82 016 do 130 480 zł,
- 16) prasa zbierająca K-442, szt. 2, cena od 222 460 do 238 350 zł,
- 17) silnik spalinowy S-320, szt. 2, cena od 28 650 do 33 425 zł,
- 18) kopcarka elewatorowa, szt. 3, cena od 53 320 do 66 220 zł,
- 19) samochód „Syrena” R-20, szt. 1, cena 93 150 zł,
- 20) opryskiwacze, szt. 3, surowce wtórne,
- 21) kultywator zawieszany, szt. 1, surowce wtórne,
- 22) siewnik zbożowy „Poznanianki”, szt. 1, surowce wtórne,
- 23) przetrzaszacz-zgrabarka, szt. 1, surowce wtórne,
- 24) samochód „Syrena” R-20, szt. 1, surowce wtórne.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 kwietnia 1987 roku o godz. 11 w świetlicy SKR przy ul. Praga 50.

W przetargu ograniczonym mogą brać udział jednostki państwowe i spółdzielcze oraz rolnicy indywidualni posiadający stosowne świadectwo urzędu gminy o posiadaniu gospodarstwa rolnego lub odcinek nakuza płatniczego.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić do kasy spółdzielni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania na 2 godz. przed przetargiem.

Sprzęt można oglądać tydzień przed przetargiem w miejscu jego gwarantowania, tj. w punktach usługowych.

SKR nie odpowiada za wady ukryte w sprzęcie oraz zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 808-k



WAŻNE TELEFONY

- Pogotowie MO 957
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Informacja służby zdrowia 36-15-19
Informacja telefoniczna 913
Informacja kolejowa 36-55-55
Informacja PKS 31-97-06
Dw. Centralny 33-84-03
Informacja PKO 36-32-11
Pogotowie ciepłownicze 36-32-12
Pogotowie energetyczne 74-34-35
Łódź Północ 74-23-19
Pogotowie gazowe 74-55-23; 74-66-95, 992
Pogotowie dźwiękowe 74-87-64, 74-40-41
TELEFON ZAUFANIA 33-37-37
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA 33-50-66 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12-18.
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciężką problematą - 57-40-33 w godz. 12-22.
TELEFON DLA RODZICÓW - 33-24-99 - porady wychowawcze, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13-18.
ANONIMOWI ALKOHOLICY - telef. dla ludzi z problemem alkoholowym - 57-31-42 (poniedziałek - piątek 17-18).
TEATRY
WIELKI - godz. 19 „Baron cygański”

- 5.4. godz. 11 Warsztaty operowe; 19.00 „Traviata” - NOWY - godz. 18.15 i 19.15 - „Sen nocy letniej” (występy wrocławskiej Pantomimy).
5.4. godz. 19.15 - j.w.
MALA SALA - godz. 19.30 - „Moralność pani Dulskiej”
5.4. - j.w.
MALA SCENA - godz. 19 „Lewicka”
5.4. - j.w.
7.15 - godz. 19.15 „Książętko”
5.4. - j.w.
POWSZECHNY - godz. 18 „Niedźwiedź króla Gniewobora”
5.4. godz. 19.15 „Garaż”
MUZYCZNY - godz. 18.30 „My Fair Lady”
5.4. godz. 17 - j.w.
STUDYJNY - godz. 19 „Sireny z Tytana”
5.4. - j.w.
TEATR 77 - nieczynny
5.4. godz. 19 „Nawrócony”
ARLEKIN - godz. 17.30 „Pulapka”
5.4. godz. 12 - j.w.
PINOKIO - godz. 17.30 „Zomierz i Bieda”
5.4. godz. 12 - j.w.
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 18 - Koncert symfoniczny. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej. Dyrygent: Ruben Silva (Boliwia). Solistka: Lidia Grychtolówna - fortepian. W programie: G. Rossini - Uwertura do op. Sroka złodziejska; F. Chopin - Andante spianato i Wielki polonez Es-dur; Wariacje na temat La ci darem la zeme op. 1. W. A. Mozart - Symfonia C-dur KV 551 „Jowł-zowa”
5.4. - nieczynna
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 9-15
5.4. - nieczynna
ODZIAŁ RADGOSZCZ (ul. Zygierska 147) godz. 9-15
5.4. - j.w.
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (pl. Wolności 14) godz. 9-15
5.4. - j.w.
HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (ul.

- (Ogrodowa 15) godz. 10-14
5.4. - j.w.
WŁOKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-16
5.4. godz. 10-13
SZTUKI (Więckowskiego 36) - godz. 9-17
5.4. godz. 10-16
MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10-13
5.4. godz. 10-14
MIASTA PABIANIC (pl. Obronców Stalingradu 1) godz. 10-14
5.4. godz. 10-13
ZOO - czynne w godz. 9-18 (kasa do godz. 17).
PALMIARNIA czynna w godz. 10-16 (prócz poniedziałków).
KINA
BALTYK - „Elektronicy mordera” - USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19. Seans nocny: „Niesmiertelni - Highlander” - USA godz. 21.15
5.4. - j.w.
IWANOWO - „Nad Niemnem” - cz. I i II - pol. od lat 12 - godz. 15.30, 18.45
5.4. Bajki - „Przygody Profesora Nerwologica” - godz. 14.30; „Nad Niemnem” - cz. I i II godz. 15.30; Seans zamknięty - godz. 18.45
PRZEDWIOSNIE - „Dawno temu w Ameryce” - USA od lat 18 godz. 14, 18
5.4. - j.w.
POLESIE - „Niesamowity jeździec” - USA od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30
5.4. - Bajki - „Ballada o roztrzępym rycerzu” godz. 14; dalej jak wyżej
WŁÓKNIARZ - „Zagadka niesmiertelności” - ang. od lat 18 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
5.4. - j.w.
WOLNOSC - „Mistrzini Wu Dang” - chiński od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
5.4. Bajki - „Przygody Robotka Chrobotka” (1 bajka z Bolkiem i Lolkiem) - godz. 10.30, 11.30; „Mistrzini Wu Dang” - godz. 12.30, 14.30, 17, 19.30

- WISLA - „Życie i umrzeć w Los Angeles” - USA od lat 18 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
5.4. - j.w.
ZACHĘTA - „Glucy z kosmosu” - ang. od lat 12 godz. 10, 12.15, 14.30; „Psy wojny” - USA od lat 13 godz. 17, 19.30
5.4. - j.w.
STUDIO - Bajki „Kukuryku” - godz. 16; „Wetherby” - ang. od lat 18 godz. 17, 19
5.4. - j.w.
STYLLOWY - „Boskie ciała” - USA od lat 12 godz. 15, 17; „Cudziemka” pol. od lat 15 godz. 19
5.4. - j.w.
TATRY - MALE-STUDYJNE - „Trzecia część nocy” - pol. od lat 18 - godz. 17
5.4. - j.w.
DKM - Mistrzowie kina hiszpańskiego - „UT” od lat 15 godz. 17, 19.30
5.4. - Mistrzowie kina hiszpańskiego „Południe” od lat 15 godz. 17, 19.30
OKA - „Pierścień i róża” - pol. godz. 14; „Miłość, smaragd i krokodyl” (USA) od lat 15 godz. 18, 19.30
5.4. - j.w.
GDYNIA - Kino non stop - od godz. 10 do 22 „Klasztor Shaolin” - Hongkong-Chiny od lat 15
5.4. - j.w.
HALKA - „C.K. Dezercerzy” - pol. od lat 18 godz. 15, 18
5.4. Bajki - „Różowa kotka” - godz. 14; dalej jak wyżej
MŁODA GWARDIA - „F/X” - USA od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17; „Elektronicy mordera” - USA od lat 15 godz. 20
5.4. Bajki - „Krasnoludek” - godz. 10, 11; „F/X” - USA - godz. 12.15, 14.30, 17; „Elektronicy mordera” - godz. 20
MUZA - Bajki - „Tajemnica trzech pomarańczy” - godz. 15; „Porwanie w Tuluuristanie” (pol.) b.o. godz. 16; „Protector” - USA od lat 18 godz. 18
5.4. - j.w.

- 1 MAJA - Bajki - „Przez dziurę w ścianie” - (1 bajka z Bolkiem i Lolkiem) godz. 13; „Przygody Błękitnego Rycerzyka” - pol. b.o. godz. 16; „Spokojnie to tylko awaria” - USA od lat 15 godz. 18
5.4. - j.w.
POKOJ - „Old Surehand” - RFN-jug. b.o. godz. 15, „Skorumpowani” - fr. od lat 18 godz. 16.45, 19
5.4. Bajki - „Zielony listek” - godz. 14; dalej jak wyżej
ROMA - „Sygnal ostrzegawczy” - USA od lat 15 godz. 10, 17, 19.30; „Przyjaciel wesołego diabła” - pol. b.o. godz. 12.15, 14.30
5.4. Bajki - „W królestwie Posejdony” - godz. 10, 11; „Przyjaciel wesołego diabła” - godz. 12.15, 14.30; „Sygnal ostrzegawczy” - godz. 17, 19.30
STOKI - „Nie kończąca się opowieść” - RFN b.o. godz. 18, 18
5.4. Bajki - „Obroncy prawa” (2 bajki z Bolkiem i Lolkiem) godz. 15; dalej jak wyżej
SWIT - „Przygoda na dwóch kółkach” (1 bajka z Bolkiem i Lolkiem) - godz. 15; „E.S.D.” - pol. od lat 12 - godz. 16; „Miłość, smaragd i krokodyl” - USA od lat 15 - godz. 18
5.4. - j.w.
TATRY - „Greystoke: legenda Tarzana władcy małp” - ang. od lat 12 - godz. 17.30
5.4. - j.w.
TATRY FAMILIJNE - Film dla dzieci - „Naręczona Księża z Krainy Soli” - czes.-RFN b.o. godz. 15; Film dla rodziców - „Skorumpowani” - franc. od lat 15 - godz. 18
5.4. - j.w.
SOJUSZ 5.4. - Bajka opowieści-dziana noca” (radz.) b.o. godz. 14.30; „Sygnal ostrzegawczy” - USA od lat 15 - godz. 16, 18
APTEKI
Mickiewicza 20, Nieclarniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomska

- 146, Olimpijska 7a, Piotrkowska 67.
Pabianice - Armii Czerwonej 7, Konstancynów - Sadowa 10, Głowno - Łowicka 33, Aleksandrów - Kościuszki 4, Zgierz - Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10, Ozorków - Armii Czerwonej 67.
DYZURY SZPITALI
Chirurgia urazowa - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Neurochirurgia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)
Okulistyka - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia dziecięca - Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68)
Laryngologia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
S. IV.
Chirurgia urazowa - Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)
Neurochirurgia - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Okulistyka - Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)
Chirurgia dziecięca - Szpital im. Kopernickiej (Sporna 36/50)
Laryngologia dziecięca - Szpital im. Kopernickiej (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia - Szpital im. Pirowska (Wólczańska 185)
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
Doraźna pomoc okulistyczna ul. Zapolskiej 1 - Gabinet czynny od 17-7 rano w dni powszednie, w dni wolne od pracy całą dobę. Tel. 43-39-72 wew. 69.

Dziś i jutro w radiu

SOBOTA, 4 KWIECIANA

- PROGRAM I
11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty, 11.59 Sygnal czasu, 12.05 Magazyn informacyjny, 12.30 Zesp. węgierskie, 12.45 Różnice kwadrans, 13.00 Komunikaty, 13.10 Radio kierowców, 13.30 Koncert reklamowy, 14.00 Wład, 14.05 Magazyn muzyczny 16.00 Wład, 16.05 Muzyka i aktualności 17.55 Alkoholizm, alkohol, 17.30 Koncert zyczeń, 17.55 Przemowy zawsze ubezpieczone, 18.00 „Matysakowie” - odc. 18.30 Muzyczne wizytówki, 19.00 Magazyn informacyjny, 19.25 Chwila muzyki, 19.30 Radio dzieciom: „Suplepek” - aud. 20.00 Dziennik, 20.15 Przy muzyce o sporcie, 20.55 Komunikaty Totalizatora, 21.00 Komunikaty, 21.05 Tygodnik kulturalny, 21.25 Interpretacje pieśni francuskiej, 22.00 Wład, 22.05 Z kolobrzeckich festiwalii, 22.20 Muściale, muściale - „Kabaret” - aud. 23.00 Wład, 23.25 Słynne orkiestry.
PROGRAM II
11.00 Zawse po jedenastej, 11.10 Recital H. Banaszak, 11.30 Tydzień w stereo, 12.00 Szafeta orkiestr radiowych, 12.25 Różnice wiecznie młody, 13.00 Wład, 13.05 Serwis informacyjny (L), 13.10 Z cyklu: „Okolicie kultury” - fel. (L), 13.20 Z malowanej skrzyni, 13.30 Album operowy, 14.00 Co jest grane? - pytania, 15.00 Co jest grane? - odpowiedzi, 15.30 Co jest grane? - nagrody, 16.00 Dzieła, style, epoki, 16.50 R. H. Innes „Szaleństwo Atlantydy” - odc. 17.00 Wład, 17.05 Rozwieszane zag. muzycznej (L), 17.10 Aktualności dnia (L), 17.30 Łódzki Teatr Radiowy - Bohumil Hrabal (L), 18.30 Gwiazdozbiór - aud. 19.15 Katalog wydawniczy, 19.20 Wiersze W. Szymonowskiego, 19.30 Wiewiór w filharmonii, 21.20 Wład, 21.25 Wieczorne refleksje, 21.30 Nagranie wieczoru, 21.40 Teatr PR - T. Patulski „Ten łobuz Speed”, 22.10 Studio Stereo, 23.00 Waleńtin Katalajew „Romans młodzieńczy” - odc. 23.20 Studio Stereo zaprasza.

PROGRAM III

- 11.00 Przegląd tygodniowy, 11.15 Piosenki na weekend, 11.50 M. Atwood „Wynurzenie” - odc. 12.00 Serwis Trójki, 12.05 W tonacji Trójki, 13.00 James Jones „Smak ryżka” - odc. 13.10 Powiódka z rozrywką, 13.30 Teatr Naturalny - słuch, 14.00 Pamięci K. Szymanowskiego, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville - aud. 15.40 „Ślad” - aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki, 16.05 Szalone życie - aud. 19.30 Dziś w Lidzie Przebojów, 19.50 M. Atwood „Wynurzenie” - odc. 20.00 Liśta Przebojów, 21.05 Inf. sport, 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko” - Krystyna Ślaska „Pajak”, 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

- 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej, 12.00 Wład, 12.05 Wiersz i aria - aud. 12.20 Biuro Listów - odpowiedzi na listy, 12.30 Między fantazją a nauką - aud. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie - aud. 13.35 „Lektury i refleksje” - tel. 14.00 Książki historyczne - aud. 14.25 Chwila muzyki, 14.30 Popołudnie Młodych, 16.00 Redakcja Reportażu proponuje - aud. 16.10 Z mikrofonem po kraju - Łódź, 17.00 Wład, 17.05 Sociologia i życie potoczne, 17.10 „Pełzał polski” - aud. 17.30 „Klub wydawców” - aud. 18.10 Jazz tradycyjny - aud. 18.30 Język francuski 18.45 Muzyczny suplement - piosenki francuskie - aud. 19.00 Portrety

POŁĄKÓW - aud. 19.30 Wład, 19.35 Lekture Czwórki - J. Kraków i M. Rożek - „Hultaje, słoczyńcy, wazeteczność w dawnym Krakowie”, 19.45 Nagrania z filmów - aud. 20.15 Wiewiór ze słuchowiskiem - „Wspomnienie” - słuch, 21.50 Felieton literacki, 22.00 Muzyczny serwis prasowy, 22.30 „Kraj i Polonia” - aud. 23.00 Muzyka spod znaku Amora, 23.15 Kalendarz kulturalny - aud. 23.45 Chwila muzyki, 23.50 Wład, 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM III

- 11.00 Pod dachami Paryża, 11.30 „Opowieści o kręgu otwartym”, 12.00 Recital L. Sgrizel, 12.50 Narodziny inteligencji człowieka, 13.00 Serwis Trójki, 13.05 Niech gra muzyka, 14.00 Prywatnie u Andrzeja Orbanczyka, 14.15 Muściale - muściale, 15.00 Życie na gorąco, 15.30 Odkryzione przeboje, 15.50 Narodziny inteligencji człowieka, 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania, 17.00 Uczelnia umiejscowienia czystych i stosowanych, 17.30 Starsi i nowe nagrania, 18.00 „Apostol” przekł. G. Walczaka, 19.00 Serwis Trójki, 19.05 Baw się razem z nami, 21.00 „A miłość jest tam, gdzie jest wczoraj”, 21.20 Punctus contra punctum” - aud. 22.00 „Wiklina” - L. Staffa, 22.15 Lubie szum starej płyty, 22.50 Romantysła przed północą, 23.00 Jam Session w Trójce, 23.05 Umberto Eco - „Imię róży” - odc.

PROGRAM IV

- 9.00 Transmisja mszy św. rzymsko-katolickiej, 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej, 12.00 Wład, 12.05 Muzyczne penetracje, 12.30 Wyprawy Czwórki, 13.30 „Ubrad Różysidich” - spotkanie z krakowską kapelą, 13.45 „O kulturę słowa”, 14.05 Uchem ibisa, 14.45 Przed spektaklem - Warszawa w „Lalce”, 15.00 Teatr Klasyczny dla Młodzieży „Lalka”, 16.00 QUIZ Popularnomuzyczny - WST, 17.00 Wład, 17.05 Echo festiwalu, 17.45 Refleksje uczonych, 17.50 Polskie pieśni pasyjne, 18.00 Nabożeństwo Starokatolickiego Kościoła Mariawitów, 18.47 J. Baptisto Loelliet - Sonaty na flet, 19.00 ALFA I OMEGA, 19.30 Wład, 19.35 „Hultaje, słoczyńcy, wazeteczność w dawnym Krakowie” - odc. 19.45 Piosenki Warszawy, 20.15 Wiewiór muzyki, 21.25 Z jednej płyty „Burythmies”, 21.50 Magazyn publicystyki kulturalnej, 22.35 „Refleksje i romanse muzyczne”, 23.25 „Romansy intymne”, 23.45 Chwila muzyki, 23.50 Wład, 23.55 Kalendarz radiowy, 24.00 Powiódka płytowa, 24.05 diowy.

PROGRAM I

- Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 kwietnia 1987 roku zmarła nagie
KOLEŻANKA
ROMANA JASIŃSKA
długoletnia, ceniona i zasłużona pracownica służby zdrowia.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 6 kwietnia 1987 roku (poniedziałek) o godz. 11.30 na Cmentarzu Komunalnym Łódź-Dół.
Rodzinie Zmarłej wyraża serdecznego współczucia składają:
DYREKCJA, POP PZPR, ZW, ZAWODOWE ORAZ KOLEŻANKI I KOLEŻY z WOJEWÓDZKIEJ STACJI SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNEJ w ŁÓDZI.
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 kwietnia 1987 roku zmarła w wieku 54 lat, nasza kochana córka, Mama i Babcia

PROGRAM II

- Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 kwietnia 1987 roku zmarła w wieku 54 lat, nasza kochana córka, Mama i Babcia
KOLEŻANKA
ROMANA JASIŃSKA
długoletnia, ceniona i zasłużona pracownica służby zdrowia.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 6 kwietnia 1987 roku (poniedziałek) o godz. 11.30 na Cmentarzu Komunalnym Łódź-Dół.
Rodzinie Zmarłej wyraża serdecznego współczucia składają:
DYREKCJA, POP PZPR, ZW, ZAWODOWE ORAZ KOLEŻANKI I KOLEŻY z WOJEWÓDZKIEJ STACJI SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNEJ w ŁÓDZI.
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 kwietnia 1987 roku zmarła w wieku 54 lat, nasza kochana córka, Mama i Babcia

(Dokończenie ze str. 1)

PAPIEŻ W CHILE

„odpowiedzialnego zaangażowania się w budowanie bardziej chrześcijańskiego społeczeństwa”. Jednocześnie ostrzegł przed wszelką nienawiścią i wskazał na potrzebę „poszukiwania sposobów budowania kraju w pokoju”.
W pewnej chwili grupa uczestników spotkania rozwinęła transparent z napisem: „Pinochet mordca!”. Wielokrotnie rozlegały się okrzyki protestu przeciwko reżimowi Pinocheta, działało się to nawet w trakcie przemówienia papieża. Jak pisały niektóre agencje podczas przemówienia demonstrowały na stadionie grupy skrajnej lewicy.
Od samego początku tej wizyty papieża w Chile stanowiąca nieustająca starcia pomiędzy policją, a demonstrantami z ubogich dzielnic Santiago. W środę była pierwsza śmierć: ofiarą zginął 26-letni sprzedawca gazet Eric Fucica Cortez, którego dosięgły trzy kule policyjne - w plecy i brzuch. Zmarł po przewiezieniu do szpitala. Uczestniczył on w kolejnej w ciągu ostatnich dni próbie okupacji ziem, podjętej przez bezdomnych z północnej dzielnicy Santiago, by

PAPIEŻ W CHILE

poprowadzić tam naprędce jakąś namiastkę domów mieszkalnych. Strzelał jeden z patroli wojskowych, które rozpraszają ludzi gromadzących się w miejscu zwanym parkiem św. Moniki.
Bezdomni! Liczył na łagodniejszej traktowanie przez policję z okazji wizyty papieża i próbował założyć nowe osiedle slumsów, rozpinając kawał płótna z nazwą „Osiedle im. Jana Pawła II”.
W ciągu pierwszych 24 godzin wizyty papieża w Chile aresztowano ponad 100 osób, a blisko pięćdziesiąt odniosło rany lub poważne obrażenia.
Dziennik włoski „L'Unita”, którego specjalny wysłannik towarzyszył papieżowi w jego podróży, podał w piątkowym numerze, co następuje:
„Dramatyczne wiadomości dotarły dziś w nocy z Santiago. W Pinarcova, na północnych przedmieściach

PAPIEŻ W CHILE

stolicy, sześciuset spadochroniarzy strzelało do tysięcy bezdomnych ludzi, którzy od dwóch dni demonstrowali domagając się dachu nad głową. Bilansem tej operacji represyjnej jest czterech zabitych, wśród nich dzieci oraz 60 rannych i 200 aresztowanych, wśród nich powien francuski lekarz. Cała okolica otoczona jest wojskiem”.
Liczne dzienniki w Ameryce Łacińskiej napisały w swych sprawozdaniach z drugiego dnia wizyty Jana Pawła II w Chile, że „zawiesz nad nią cień żałoby”.
W piątek, w trzecim dniu pobytu papieża w Chile, jego wycieczki towarzyszyły nadal starcia między demonstrującymi przeciwnikami reżimu Pinocheta a rządowymi siłami porządkowymi. Do starcia tego doszło w pobliżu „Hogar de Cristo”, zakładu opieki nad osobami starymi i chorymi, który odwiedził Jan Paweł II. Policja zatrzymała 6 osób. W zakładzie tym przebywała m. in. młoda kobieta, która uczestnicząc przed 9 miesiącami w manifestacji antyrządowej została ciężko porażona przez interwenujące wojsko.
Papież spotkał się z chorymi i starcami przebywającymi w zakładzie, udzielił im błogosławieństwa.

„DZIENNIK ŁÓDZKI” - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny I i sekretarz: 32-04-75, sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-23-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 32-08-95; dz. łączności z czytelnikami, interwencje i telefon usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (reklamowe nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi - Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz odpowiednio urzędy pocztowe.

dzie mu wolno dosiadał wierzchołka przez osiemnaście lat!

* **COS SIĘ POPLATAŁO** w naszej stołecznej telekomunikacji: do jednej dzielnicy Warszawy można się dodzwonić — do innej za skarbę. Pewnego razu z Ochoty nie można było dobrać połączenia w Śródmieściu — pewien pan, czekający na Okęciu przez cały dzień aż odleci jego samolot do Londynu (była zła pogoda), bezskutecznie usiłował zawiadomić o tym swoją żonę lub kogoś ze znajomych, ale oni też

Wreszcie samolot odleciał. Gdy pasażer znalazł się w Anglii — wykreślił numer telefonu w Warszawie i mógł sobie porozmawiać. Londyn łączony bez przeszkód — Ochota nie ma ochoty.

♦ **DROGO KOSZTOWAŁA** wytwórnictwo wina w hiszpańskiej miejscowości Villarlado zamieszkałej przez cały dzień aż odleci jego samolot do Londynu (była zła pogoda), bezskutecznie usiłował zawiadomić o tym swoją żonę lub kogoś ze znajomych, ale oni też



sobota

4 KWIETNIA

PROGRAM I

- 8.15 Tydzień na działce
- 9.00 „Drops” oraz film s. serial: „W 80 dni dookoła świata z Willym Fogiem” (4)
- 10.30 DT — wiadomości
- 10.40 Stare nowe, najnowsze
- 12.10 Telewizyjny koncert z okazji dla honorowych krwiodawców
- 12.40 Piłkarska kadra czeka
- 13.00 „Barbery” — program publ.
- 13.30 „Azymut” — wojсковy magazyn publ.
- 14.00 „Wędrowni daleki i bliski” — „Tajemnice wyroczni” (5) — włoski film dok.
- 14.40 Na krawędzi słowa
- 15.00 Antologia dramatu powszechnego: Romain Rolland „Wilki”
- 16.30 „Pod znakiem skarabeusza” — telewizyjny film dok.
- 17.05 Losowanie Dużego Lotka
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Telewizyjny Informator Wydawczy
- 17.50 Popołudnie z X Muzy
- 18.50 Dobranoc: „Marceli Szpak dziwi się światu”
- 19.00 Z kamera wśród zwierząt
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Wal atlantycki” — franc. film fab.
- 21.45 Czas
- 22.15 Siedem dni na świecie
- 22.25 Sportowe rytmy tygodnia i mistrzostwa świata w hokeju na lodzie — Polska — Austria
- 23.35 DT — wiadomości
- 23.40 Kino nocne: „Nie płacz nad mną Billy” — amer. film fab.

PROGRAM II

- 16.00 Halo, komputer
- 16.30 Muzyczna telewizja „Dwójki” — Shakin’ Stevens — Michael Jackson
- 16.30 Spektrum
- 17.00 „Świat jest teatrem” (7) — „Wady ludzkości” — serial dok. prod. ang.
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 Ambicje, aspiracje i co dalej?
- 19.00 Alfa i omega
- 20.00 Festiwal muzyki Łańcut ’88
- 20.55 Studio sport — Puchar Europy w piłce ręcznej mężczyzn
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Literatura i ekran — „Dwa życia Matti Pascala” (3) — serial prod. włoskiej
- 22.55 „Fitywał filmowy” — „Tragiczny rejs jachtu „Onelida”
- 23.10 Studio konfrontacji teatralnych — Opole — 87
- 23.35 Wieczorne wiadomości

niedziela

5 KWIETNIA

PROGRAM I

- 7.30 Wzrechnia rodziny wiejskiej
- 7.55 Po gospodarsku
- 8.20 Tydzień
- 9.00 „Teleranek” oraz film s. serial: „Poglaszcz kotka” (1)
- 10.30 DT — wiadomości
- 10.35 „Filmowe obserwacje świata” — „Po prostu warto żyć” — film TP (L)
- 11.25 Zajeżdżał wóz do Głucholas (1)
- 11.55 „Reportaż z przeszłości” — „...bo z nami Smigły-Rydz”
- 12.20 Siedem anten
- 13.00 Kraj za miastem
- 13.25 Telewizyjny Koncert Złocień
- 14.10 Teatr dla dzieci: „Przygody Sindbada Żeglarsa i jego wujka Tarabuka” (3)
- 15.30 Zajeżdżał wóz do Głucholas (2)
- 16.00 „Pieprz i wanilia” — „Ladzie błękitni”
- 16.45 Zajeżdżał wóz do Głucholas (3)
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 „Aleksandrea ad Aegyptum” rep.
- 17.45 Program publicystyczny
- 18.20 Aniela
- 19.00 Wieczorynka — „Czarnoksiężnik z krainy Oz”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Quo vadis” (3) — serial prod. włoskiej
- 21.00 „Pegaz”
- 21.40 „Łoża” — program kabaretowy
- 21.50 Studio sport — mistrzostwa świata w hokeju na lodzie Polska — Włochy
- 23.45 DT — wiadomości

PROGRAM II

- 9.10 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
- 9.30 Film dla niesłyszących — „Quo vadis” (3)
- 10.40 „Krok do przepadci” — wojсковy film dok.
- 11.30 Koncert złotych (L)
- 12.00 Kwadrans z hejnałem
- 12.15 Jutro poniedziałek
- 12.45 „Dźwięki i rozdziewki” — „Z kamera u mrówek” — franc. film dok.
- 14.00 Wideoteka i finał przebojów „Dwójki”
- 14.50 Wiesław Garboliński — dziesięć tysięcy dni malowania
- 15.15 Kino rodzinne: „Biała róża” — weg. film fab.
- 16.30 Ambicje, aspiracje i co dalej?
- 16.50 Gość „Dwójki”

poniedziałek

6 KWIETNIA

PROGRAM I

- 17.00 „Ułubione melodie awangardy” — transmisja koncertu z festiwalu wrocławskiego „Dni nowej muzyki”
- 18.00 Kino — Oko
- 19.00 Wywiady Ireny Dziedzi
- 19.30 Ekran szczeroci
- 20.00 Studio sport
- 21.30 Panorams dnia
- 21.45 Wielkie filmy małego ekranu — „Hotel Polanow i jego goście” (3) — „Ostatni sezon” — serial prod. NRK
- 23.35 Wieczorne wiadomości

PROGRAM II

- 16.20 DT — wiadomości
- 16.25 „Kwant” — „Dobre konstrukcje — mocne konstrukcje”
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 „Znaki szczególne” (4) — „Szantaż” — serial TP
- 18.30 „Laboratorium” — „Elksir doktora Fausta”
- 18.50 Dobranoc — „Ziarnka grochu”
- 19.00 Rozmowa na telefon (1)
- 19.05 Echa stadionów
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Teatr Telewizji — John Wobster — „Tragedia o księżnej D’Amalfi”
- 21.45 Rozmowa na telefon (2)
- 22.15 „Psalms” — program baletowy
- 22.40 DT — komentarze
- 23.00 Język niemiecki (25)

wtorek

7 KWIETNIA

PROGRAM I

- 9.35 Domowe przedszkole
- 10.00 DT — wiadomości
- 10.10 Film dla 2 zmiany: „Tulipan” (2) — serial TP
- 11.05 Pocałunek Domatora
- 11.30 „Szkło” — kanadyjski film dokumentalny
- 12.00 Przygotowanie do życia w rodzinie — mam tego dąs
- 16.30 „Kim być?” — decyzje piętnastolatków
- 16.20 DT — wiadomości
- 16.25 Dla młodych widzów: „Akademii muzyczna”
- 16.50 Dla dzieci: „Wyprawy prof. Ciekawskiego”
- 17.15 Teleexpress
- 17.40 Wspólna Polska, wspólne sprawy
- 18.10 Telewizyjny informator wydawniczy
- 18.30 „Diagnoza”
- 18.50 Dobranoc: „Siedem gwiazdek”
- 19.00 Gracj — program publ.
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Tulipan” (3) — serial TP
- 20.55 Program publ.
- 21.15 Telewizyjny film dokumentalny — „Przekształcenie”
- 21.45 „XXX-lecie Hybryd” (7) — „Piosenki z Hybryd”
- 22.40 DT — komentarze
- 23.00 Język angielski (58)

PROGRAM II

- 17.00 Język angielski (58)
- 17.30 Pół godziny dla rodziny — „Kołaczka po chińsku”
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 „Zyjąca planeta — portret Ziemi” (6) — „Świeża woda” — angielski film dok.
- 19.25 Przeboje tygodnia
- 19.30 Koncert C-dur Mozarta gra Sinfonia Varsovia
- 20.00 W obronie własnej — Skupisko
- 20.30 „Grób Nieznanego Żołnierza” — film dokumentalny
- 21.10 Polak choruje — reportaż
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Nowe kino Ameryki Łacińskiej — „Głosowanie i karabin” — chilijski film fabularny
- 23.15 Wieczorne wiadomości

czwartek

9 KWIETNIA

PROGRAM I

- 9.35 Domowe przedszkole
- 10.00 DT — wiadomości
- 10.10 Film dla 2 zmiany — „Osmiornica 2” (5)
- 11.20 Szkoła dla rodziców — Dla czego dziecko źle mówi?
- 11.35 Apteczka domowa
- 11.45 Historia najbliższa — „Brygada”
- 16.20 DT — wiadomości
- 16.25 Reporter TDC — „Kie tu bije?” (L)
- 16.50 „Kłopoty małe i duże” — „Masz być gwiazdą” — serial prod. czechosłowackiej
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Magazyn lotniczy
- 18.00 Encyklopedia kultury polskiej
- 18.20 „Sonda” — „Sila”
- 18.50 Dobranoc — „Opowiadania Pom-Pona”
- 19.00 Telespokania
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Osmiornica 2” (5) — serial sensacyjny prod. włoskiej
- 21.05 Tygodnik gospodarczy
- 21.35 Zawsze po 21 — magazyn reporterów
- 22.15 Telewizyjny film dokumentalny — „Będa, gdy mnie już nie będzie”
- 22.40 DT — komentarze
- 23.00 Język francuski (25)

PROGRAM II

- 17.00 Język francuski (25)
- 17.30 Pół godziny dla rodziny — „Kołaczka po chińsku”
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 Magazyn sportowy AS
- 19.20 Przeboje tygodnia
- 19.30 „Szażnicy echa” — program dok.
- 20.00 Wieczór z rozrywką
- 21.15 Ekspres reporterów
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Kino Studyjne „Dwójki” — „Zły śpi spokojnie” (2) — film prod. japońskiej
- 23.00 Wieczorne wiadomości

piątek

10 KWIETNIA

PROGRAM I

- 9.35 Domowe przedszkole
- 10.00 DT — wiadomości
- 10.10 Film dla 2 zmiany — „Elektroniczne babcie”
- 21.55 Magazyn Domatora — Do szczyptorkiem
- 16.20 DT — wiadomości
- 16.25 Dla młodych widzów — „Rambit” — teleturniej (L)
- 16.50 „Piątek z Pankracym”
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Od Opola do Opola
- 18.30 Dom rodzinny — wspomnienia Włodzimierza Puzia
- 18.50 Dobranoc — „Kolorowy świat Pacyka”
- 19.00 Monitor rządowy
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Elektroniczne babcie” — film fab. prod. czechosłowackiej
- 21.25 Od Opola do Opola
- 21.40 „LEX” — magazyn
- 22.10 Program rozrywkowy — Wszystko dla rewii
- 22.40 DT — komentarze
- 23.00 „Serce smoka” (7) — „Chińska wieś” — serial dok. prod. ang.

PROGRAM II

- 17.00 Język angielski (25)
- 17.30 Jak uprawiać sport — Kajakarstwo górskie
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 Literatura i ekran — „Hrabina Cosel” (1) — „Karmaryla”
- 19.30 „Galeria świata” — Galeria drezeńska (2) — serial dok. prod. NRK
- 20.00 „Non stop kolor” — program rozrywkowy
- 20.40 Antyczny świat prof. Krawczuka — „Wśród bogów i bohaterów” — Galatea
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Filmy z Alainem Delonem — „Bada piękna i miła” — francuski film fab.
- 23.30 Rozmowy intymne
- 24.00 Wieczorne wiadomości

Figur na figur

NAJPIERW krótko o dwóch kmprzech brydża sportowego rozegranych ostatnio w Łodzi W dniu 20-22 marca I turniej wygrała para Jędrzychowski — Lewasiak (Rondo), II turniej — wrocławianie Gołębowski i Kupnicki, turniej trzeci — Frukacz, Grodecki, Jędrzychowski, Ronke (Anilana — Rondo), zaś w klasyfikacji kongresowej pierwszy był Ronke, na drugim miejscu wyprzedził Gołębowski i Kupnicki, a za nimi Jędrzychowski. Otwarty turniej par, w którym startowało przeszło 170 par, wygrał Gołębowski i Kupnicki z Wrocławia, przed lodzianami Sobockim i Zacierkownym.

W tygodniu później rozegrano finał mistrzostw Łodzi par. Wygrał Punański — Jakubowski (Widzew — Resursa), przed Minkiewiczem i Rabięą (Warta Sieradz) oraz Messyńskim-juniorem i Zieleniowem (Rondo — Resursa). Zawody te były eliminacją do mistrzostw Polski par.

A teraz sadanie: S rozgrywa szlemka pikowego po ataku W da-

ma trefl. Oczywiście, gdy widzi się również karty obrońców, zrealizowanie kontraktu nie następuje żadnych problemów, bowiem dama

763
654
A64
K732

K95
D97
1052
DW108

N
W
E
S

2
W10832
D987
964

ADW1084
AK
KWS
AS

karowa jest do siapania, a jedyna lewa do oddania jest lewa na króla atutowego. Tymczasem obrona może pokrzyżować plany rozgrywającego przy pomocy dosyć dobrego znanego, choć nie przez wszystkich stosowanego manewru, który polega na przepuszczeniu.

Zobaczymy jak to wygląda w praktyce. A więc W zagrzywa dama trefl, S bije na stołe królem i natychmiast przystępuje do atutowania. De błotki pik ze stołu S

— od W nie król lecz piątka.

A zatem impas się udał! Tak myśląc sobie rozgrywający, a przede wszystkim W chciałby aby był on o tym przekonany. Ale teraz jest już tylko jedno dojdzie do stołu. S może tam wejść na asa karowa aby powtórnie zagrać w pikie może też wykorzystać do dojdzie dla wykonania impasu karowego. To pierwsze — przynajmniej teoretycznie — wydaje się pewniejsze, choć jednocześnie nie byłoby błędem ściągnięcie asa pik, bo przecież od początku król mógł być drugi. Ale jeśli był on u E trzeć? Z kolei skąd można mieć pewność że damę karowa ma właśnie E?

Tak więc jeśli S wejdzie na stół po raz drugi impas pikowy — przegra, bo potem nie będzie już miał okazji zaimpasować karo, jeśli natomiast zdecyduje się na impas karowy, a rozstrzygnięcie pików pozostawi losowi — zabierze dwanaście lew, odając przeciwnikom tylko lewą na króla pik.

KRÓL KIER

Znaki Zodiaku

(POL ZARTEM POL BERIO)

BARAN (21.3 — 20.4). — Eyskasz nowych przyjaciół i sojuszników w sprawach, które chcesz posunąć do przodu. Jeśli potrafisz utrzymać z nimi dobre stosunki — duże może się smieć w Twojej, trochę szagmatanej sytuacji.

BYK (21.4 — 21.5). — Uwaga! na siebie. Zgubić może Cię lekomyślność. Zbierając się elementem chmury, które jednak nie muszą wywołać gwałtownej burzy. Wykorzystaj swoje dyplomatyczne zdolności.

BLIŹNIĘTA (21.5 — 21.6). — Twoje oczekiwania spełnią się zupełnie niespodziewanie. Możesz liczyć na sprzyjające silegi okoliczności. Ale na nie ponadto. Szczęście będzie Cię jednak sprzyjało.

RAK (21.6 — 21.7). — Oszczędzaj swoje nerwy i nie wdawaj się w żadne emocjonalnie angażujące układy. Ten tydzień poświęć na spokojne przemyslenia sytuacji i równie spokojne działania.

LEW (21.7 — 21.8). — Będziesz miał trochę czasu dla siebie, spróbuj zastanowić się, czy to co robisz jest najważniejsze. Może należałoby wybrać zupełnie inne cele i środki.

PANNA (21.8 — 21.9). — Zapomnij ludzi, którzy chcą Ci pomóc. Mają dobre intencje. Możesz tylko szukać słuchając ich rad. Pod koniec tygodnia — pieniądze. Skąd? — gwiazdy nie mówią.

WAGA (21.9 — 21.10). — W tych dniach możesz zrobić wszystko co zaplanujesz. Bardzo sprzyjający klimat. Tydzień udanych inicjatyw i pozytywnie sfinalizowanych spraw. A więc korzystaj z okazji.

SKORPION (21.10 — 21.11). — Nie zwracaj uwagi na drobniaki. Akurat w tym wypadku nie mają one zupełnie znaczenia. Zaskoczy Cię wiele nowości, o których nawet nie myślałeś.

STRZELEC (21.11 — 21.12). — Rób swoje, nie oglądając się na innych. Wiele zyskasz jeśli potrafisz skupić uwagę na najważniejszym problemie. Nie bój się ryzyka.

KOZIOROŻEC (21.12 — 21.1). — Musisz sam siebie przekonać, że masz rację. Nawet w trudnych sytuacjach uda Ci się tak przeprowadzić sprawy, iż wyjdiesz zwycięsko.

WODNIK (21.1 — 21.2). — W sprawach uczuciowych możesz wiele zyskać. Ale nie możesz być uparty i egocentryczny. Znak przyjaźni: Ryby i Waga.

RYBY (21.2 — 21.3). — Musisz postawić sprawę jasno. Warto się przelać, by uzyskać powodzenie. Szczerza rozmowa wyjaśni nabrzmiały ostatnio konflikt rodzinny.

KRZYŻÓWKA

4	2	3	4	5	6
	7			8	
9					
		11		12	
13			14		15
16		17	18		
			19		
20	21			22	23
	24			AW	
25		26		27	

POZIOMO: 1. Ochronia głowę motocyklisty, 2. Zakład gastronomiczny lub pierwiastek chemiczny, 3. Niebezpieczny jest kosmos, 4. Okręt wojenny, szybszy od pancernika, 5. Przelotny męskięgo klasztoru, 6. Nakrycie na łóko, 7. Palmy go na grobie, 8. Fotograficzny, 9. Rzemca przegrada, 10. W baroku czesto stosowany motyw w dekoracji rzeźbiarskiej i malarskiej, 11. Nie porwaj się z nią na słońce, 12. Ar-buz, 13. Może być z kurantami w operze, 14. Monuszk, 15. Moneta zdawkowa w USA, 16. Mineral, odmiana gipsu, 17. Wynik dodawania, 18. Autor powieści „Astro-nauci”, 19. Mineral, odmiana chalc-edonu.

PIKOWO: 1. Kolor w kartach, 2. Walca na nim tenisist, 3. Z rządu kuraków, 4. Miasto na półk. krańcu Wysoczyzny Leszczyńskiej, 5. Ryba, 6. Królowa kwiatów, 7. Do smarowania smyczka do skrzypiec, 8. „Zeberka”, które grzeją w domu, 9. Królewski w Warszawie, 10. Kawałek uprawnego pola, 11. Imię Sari, 12. Kolorowa papuga, 13. Używany w dezynfekcji, 14. Latem wieje od oceanów a zimą od ładu, 15. Byk czczony w starożytnym Egipcie, 16. Podobna do mowy, 17. Pieniężne wyrażenie wartości towaru, 18. Cukier-nicze śleczywo.

oprac. J. KAŁUŻKA

Do rozlosowania: nagrody książkowe.

GW